

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

Klaudia Grabowska  
Nr albumu: 234220 (nr albumu)

Centula u szczytu świetności i Luxeuil w dobie upadku.  
Relacja między monarchią Franków a klasztorem w świetle  
dwóch narracji monastycznych z IX i X wieku

Praca magisterska na kierunku Historia  
w zakresie historii średniowiecznej

Praca wykonana pod kierunkiem  
dr. hab. Jerzego Pysiaka  
Instytut Historyczny IH UW

Warszawa, styczeń 2015

*Oświadczenie kierującego pracą*

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

### *Oświadczenie autora (autorów) pracy*

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora (autorów) pracy

### **Streszczenie**

Praca poddaje analizie monastyczną narrację relacjonującą wzajemny związek między ruchem monastycznym i klasztorem instytucjonalnym a władzą monarszą w państwie Franków w epoce karolińskiej. Podstawowym przedmiotem analizy jest dynamika tej relacji w okresie umacniania się silnej władzy królewskiej, a później cesarskiej (panowanie Karola Wielkiego) oraz jej dekompozycji (przełom IX-X w. i anarchia feudalna X w.). Przedmiotem głównej analizy są dwa źródła: *Libellus de ecclesia Centulensi* Angilberta i *Cuda świętych Waldeberta i Eustazjusza Adso z Montier-en-Der* dające możliwość zarysowania obrazu ideału monastycznego i obserwacji jego rozpadu, który następuje równoległe i w związku z upadkiem władzy królewskiej.

### **Słowa kluczowe**

średniowiecze, historia Kościoła, historia chrześcijaństwa, monastycyzm, opactwo, Saint-Riquier, Centula, Luxeuil, VIII-X wiek, Angilbert, Adso z Montier-en-Der, Karol Wielki, relikwie

### **Dziedzina pracy (kody wg programu Socrates-Erasmus)**

08.300

*(opcjonalnie, klasyfikator zależny od dziedziny)*

### **Klasyfikacja tematyczna**

### **Tytuł pracy w języku angielskim**

Glory of Centula and Decline of Luxeuil. Relation between Frankish Monarchy and Royal Monasteries in the Carolignian World as reflected in two Monastic Narrative Sources of the 9th & 10th centuries

Centula u szczytu świetności i Luxeuil w dobie upadku. Relacja między monarchią Franków a klasztorem w świetle dwóch narracji monastycznych z IX i X wieku.

## Spis treści

Wstęp	4
Początki monastycyzmu w państwie Franków	5
Związki klasztorów z władzą monarszą w imperium karolińskim	9
Angilbert i Saint-Riquier (Centula) za panowania Karola Wielkiego	18
Luxeuil	38
Klasztor karoliński w epoce (Luxeuil) upadku władzy królewskiej	48
Podsumowanie	58
Bibliografia	61

## Wstęp

Celem pracy jest nakreślenie obrazu kształtowania się relacji między wizerunkiem ideału monastycznego i klasztoru idealnego a monastycznym obrazem monarchii w państwie Franków w epoce karolińskiej oraz wzajemnego relacji zachodzącej między kondycją polityczną i duchową monarchii a stanem ruchu monastycznego i klasztorów królewskich w państwie Franków. Podstawowym przedmiotem analizy będzie dynamika owej relacji w okresie kształtowania się silnej władzy królewskiej oraz jej dekompozycji. Moment kulminacyjny w tym procesie autorytet monarszy osiąga w okresie panowania Karola Wielkiego, moment depresji przypada zaś na ostatnią ćwierć IX stulecia i okres tzw. anarchii feudalnej w wieku X. Tym właśnie dwu niewspółmiernym momentom historycznego rozwoju monarchii Franków i ruchu monastycznego na obszarze imperium karolińskiego odpowiadają dwa podstawowe źródła, będące przedmiotem naszego zainteresowania ze względu na ich wzajemną niejednokładność i nieprzystawalność kontekstu historycznego - a w konsekwencji: optyki autorów opisujących otaczającą ich rzeczywistość jako następstwo wzajemnej relacji klasztoru i monarchii w przeszłości i teraźniejszości oraz, co naturalne, sensu ideowego obu narracji.

Analizie poddany zostanie obraz modelowej fundacji królewskiego opactwa w Centuli (Saint-Riquier) w oparciu o dzieło Angilberta, opata tegoż klasztoru, a zarazem człowieka dworu karolińskiego. Długa historia Luxeuil - jednego z najbardziej znaczących i wpływowych opactw w dziejach monastycyzmu frankijskiego widziana przez pryzmat dziesięciowiecznej narracji *Cudów świętych Eustazjusza i Waldeberta* będzie punktem wyjścia do rozważań o upadku dawniej cieszącego się uznaną pozycją klasztoru w X wieku, w warunkach rozpadu silnej władzy centralnej.

Główny wątek analiz i obserwacji poprzedzi omówienie wykorzystanych źródeł i zarys początków monastycyzmu na obszarze Galii w okresie między upadkiem świata antycznego a ukształtowaniem się świata karolińskiego. Na tym tle podjęta zostanie próba zobrazowania relacji pomiędzy władzą i klasztorami w oparciu o obserwacje poświęcone wybranym aspektom owego związku, w tym na temat

roli odgrywanej przez wspólnoty monastyczne w królestwie Franków, ich miejsce w strukturze monarchii, funkcji pełnionych przez klasztory w życiu społecznym, religijnym i politycznym, zwłaszcza z punktu widzenia zaangażowania władców i arystokracji frankijskiej w ruch monastyczny (fundacje, rekrutacja mnichów, udział w liturgii) oraz sposobu, w jaki władcy wpływają na rozwój monastycyzmu. W konsekwencji postawione zostanie pytanie o czynniki i strategie determinujące wysokie znaczenie wspólnot klasztornych w kreowaniu monarszego autorytetu.

## Początki monastycyzmu w państwie Franków

Początki monastycyzmu na ziemiach galijskich związane są z fundacjami rzymskich arystokratów i migracjami rzymskiej arystokracji. Idee ascetyczne i monastyczne zostały zaszczerpione na Zachodzie w wyniku działalności Anatazego Wielkiego (ok. 295-373), który po wygnaniu go przez cesarza ze jego stolicy biskupiej (Aleksandria) przez krótki czas przed powrotem do Aleksandrii przebywał w zachodnich regionach cesarstwa popularyzując tradycje egipskich eremitów. Napisany przez niego żywot św. Antoniego, przełożony na łacinę w latach 60. i powtórnie w latach 70. IV wieku, w krótkim czasie rozprzestrzenił się w świecie chrześcijańskim i ukształtował zachodni sposób myślenia o monastycznej doskonałości i służbie Bogu. Monastycyzm zachodni otrzymał walny impuls do rozwoju i ukształtowania swych specyficznych form ze strony biskupa Hilarego z Poitiers (315-367), który w trakcie walki z wpływami ariańskimi pozyskał dla idei monastycznej Marcina z Tours (ok. 316-ok. 379). Marcin przywędrował do Galii z Panonii ok. 360 roku. Jego zasługą są najstarsze poświadczone na Zachodzie fundacje klasztorne z drugiej połowy IV wieku. Ligugé Marcin założył na gruntach, które zostały mu przekazane pod fundację przez biskupa Hilarego. W 371 roku przejął godność biskupią w Tours, nie rezygnując jednak z życia eremity. Po 372 roku utworzył kolejny klasztor - w Marmoutier - gdzie swoich uczniów zorganizował w kolonię eremicką. Nie spisał reguły i stosunkowo niewiele wiadomo na temat zasad funkcjonowania organizacji cenobitycznych, które utworzył lub które powstały za jego zachętą lub przykładem. Świadectwo jego dokonań utrwalił Sulpicjusz Sewer w listach,

*Żywocie świętego Marcina i Dialogach*. Teksty w równej mierze, co sama działalność Marcina, przyczyniły się do uznania go za pioniera monastycyzmu galijskiego.

Clifford Hugh Lawrence w swej monografii dziejów monastycyzmu na zachodzie uważa, że te pierwsze klasztory miały charakter póleremicki<sup>1</sup> i nawiązywały przez to silnie do egipskich tradycji pustelniczych. Eremici żyli w odosobnieniu poświęcając się modlitwie i ascezie, podczas gdy cenobici skupiali się we wspólnotach, które żyły według ustalonych zasad, wspólnie się modląc, odprawiając liturgię, a także spożywając posiłki i pracując. Rosamond McKitterick wyróżnia wśród nich dwa typy: wiejski i miejski<sup>2</sup>. Pierwsze działały w sposób niejednolity. Służyły kultywowaniu „zbiorowej samotności” w otoczeniu dzikiej przyrody i duży nacisk kładły na przestrzeganie ascezy. Były powszechne w regionie Loary i Akwitanii - na terenach zajętych przez ariańskich Wizygotów. Typ miejski ponad samotność i odosobnienie stawiał prymat posłuszeństwa i dyscypliny. Jak przypuszcza badaczka, owe klasztory opierały się na regułach, które każda wspólnota wypracowywała samodzielnie, odwołując się do różnych reguł, znanych z przekazów ustnych lub pisemnych. Przykładami mogą być monasteria założone w pierwszej połowie V wieku przez Jana Kasjana w Marsylii, a także fundacje klasztorne świętego Honorata w Lérins. Wybudowany na wyspie Lérins klasztor jeszcze przed końcem V wieku wyrósł na ważny ośrodek monastyczny. Reguła przygotowana przez Honorata była wdrażana przez jego wychowanków. Lérins miało przemożny wpływ na znaczną część powstających do pierwszej połowy VI wieku dobrze zorganizowanych wspólnot cenobitalnych<sup>3</sup>. Często były one zlokalizowane w dużych, najlepiej rozwijających się miastach. Podlegały bezpośrednio biskupom. Co znamienne, w owym czasie wielu galijskich biskupów rekrutowało się spośród wychowanków wspólnoty świętego Honorata, jak np. Euchariusz w Lyonie, Wincenty w Lérins, sam Honorat w Arles oraz następujący po nim w tym mieście Hilary oraz Cezary. Inną ważną postacią

---

<sup>1</sup> Lawrence 2005, s. 45.

<sup>2</sup> McKitterick 2011, s. 132-133

<sup>3</sup> Wood 2009, s. 201.

dla rozwoju monastycyzmu w tym czasie był biskup Arles Cezary, założyciel żeńskiego klasztoru Świętego Jana, zlokalizowanego pierwotnie poza miastem, a potem przeniesionym do samego Arles. Spisał on nową regułę, z której korzystały w późniejszym czasie inne fundacje klasztorne<sup>4</sup>, między innymi opactwo św. Krzyża w Poitiers, założone przez Radegundę (ok. 520-587), żonę króla Chlotara I (panował w latach 511-561), która porzuciła życie małżeńskie i dwór królewski, wybierając życie mniszki. Klasztor ufundowała z pomocą męża, nie przyjęła tam jednak godności ksieni, lecz podporządkowała się zwierzchnictwu jednej z towarzyszek, którą wybrała do sprawowania funkcji opatki<sup>5</sup>. Zagadnienie wspierania fundacji oraz angażowanie się jej rozwój przez władcę będzie przedmiotem uwagi w dalszej części pracy. Opactwo Świętego Krzyża w Poitiers zapoczątkowało nową epokę w monastycyzmie frankijskim. Odtąd opaci, dotychczas wywodzący się zazwyczaj z rodzin zasiedziały w okolicy arystokracji galorzymskiej, zaczęli coraz częściej rekrutować się spośród możnowładztwa pochodzenia germańskiego (głównie frankijskiego)<sup>6</sup>.

Połowa V wieku przynosi osłabienie tempa rozwoju tendencji ascetycznych i kryzys klasztorów, który odbija się w kwestiach podnoszonych w czasie regionalnych i okresowych spotkań duchowieństwa na synodach i w ten sposób została udokumentowana<sup>7</sup>. Pejzaż monastyczny piątowiecznej Galii jest już wtedy bardzo zróżnicowany. Nowe elementy wnosi do niego pojawienie się na kontynencie w VI wieku mnichów iryjskich na czele z Kolumbanem. Przynoszą oni wzmocnienie dyscypliny i odnowę życia monastycznego w oparciu o bezwzględnie surową, graniczącą niekiedy z okrucieństwem, regułę. Jej treść odwoływała się do umartwień i kar, które - przypisane do poszczególnych grzechów - zbierane i zestawiane były w obowiązujących w stosujących się do reguły kolumbańskiej klasztorach penitencjałach. Kolumban zakładał klasztory

---

<sup>4</sup> Wood 2009, s. 202; Lawrence 2005, s. 49; Riché 1995, s. 111-117, 300-303; Cezary z Arles, *Reguła dla dziewic* oraz *List do mniszek*, w: Starowieyski 1994, s. 55-82 oraz s. 39-52.

<sup>5</sup> Wood 2009, s. 154 i nn.

<sup>6</sup> Wood 2009, s. 202.

<sup>7</sup> Wood 2009, s. 205 i nn.

w północno-wschodniej części Galii począwszy od 585 roku: Annegray, Luxeuil, Fontaine. Działalność Kolumbana - znajdująca początkowo wsparcie na dworze królewskim Austrazji - nadała nowe tempo i skalę rozwoju monastycyzmu w Galii<sup>8</sup>. Luxeuil jeszcze pod koniec VI wieku przejęło rolę, której do tej pory pełniło Lérins. I choć wzorowało się nim wiele innych klasztorów, to surowa i nieustępliwa reguła, której przestrzeganie opierało się na w dużej mierze na stosowaniu się do zapisów penitencjałów, nie przetrwała w czystej formie. Po śmierci Kolumbana już w samym Luxeuil za czasów jego drugiego z kolei następcy - opata Waldeberta (po 625 r.) rozpoczął się proces łagodzenia jej przez łączenie z regułą benedyktyńską, czego skutkiem było powstanie tzw. *regula mixta* (reguła mieszana)<sup>9</sup>.

Reguła mieszana zastępowała przepisy Kolumbana w zakresie kar łagodniejszymi zapisami reguły świętego Benedykta oraz wprowadzała własne rozwiązania jako praktyczne ramy kierowania życiem zgromadzenia. W niedługim czasie stała się jedną z najczęściej stosowanych i rozpowszechnionych w mozaikowym krajobrazie monastycyzmu frankijskiego. Nie dysponujemy dziś żadnym uspołnionym zapisem jej tekstu, ale wiadomo też, że niektóre klasztory nie posiadały jej w takiej wersji nigdy i korzystały po prostu z obu równoległe<sup>10</sup>.

Luxeuil, jako klasztor o wzorcowej regule, odegrało znaczącą rolę w dyfuzji praktyki benedyktyńskiej i w pozyskaniu uznania dla reguły benedyktyńskiej wśród biskupów oraz wspólnot ascetycznych północnej i centralnej Galii. W jaki sposób sama reguła wywędrowała z Półwyspu Apenińskiego do Galii jest wciąż przedmiotem dyskusji. Jakiś wkład mogli mieć tu mnisi uciekający na północ ze splądrowanego przez Longobardów w 581 roku klasztoru Monte Cassino<sup>11</sup>. Nie bez znaczenia dla rozprzestrzenienia kultu św. Benedykta, a potem jego reguły na obszarze Galii było wykradzenie przez mnichów z Fleury-sur-Loire ciała świętego Benedykta z italskiego klasztoru i przeniesienie ich do klasztoru we Fleury

---

<sup>8</sup> Strzelczyk 1987, s. 120-126.

<sup>9</sup> Lawrence 2005, s. 56; por. Riché 1995, s. 346-347, Strzelczyk 1987, s. 126-134.

<sup>10</sup> Lawrence 2005, s. 48 i nn.; Wood 2009, s. 208 i nn., Strzelczyk 1987, s. 126-134.

<sup>11</sup> Lawrence 2005, s. 77 i nn., Wood 2009, s. 208-212



(w drugiej połowie VII wieku; przypuszczalnie w 673 roku?<sup>12</sup>), nazywanego odtąd Saint-Benoît-sur-Loire<sup>13</sup>.

Kluczowy moment wzrostu znaczenia reguły benedyktyńskiej to okres rządów Pepina Krótkiego (741-768, król od 751) Karola Wielkiego (768-814) , którzy - w przekonaniu, że tylko na niej można oprzeć modelowo zorganizowany klasztor - od synodu Kościoła frankijskiego w 742 roku wszystkie rozporządzenia królewskie dotyczące klasztorów odnosił do tej reguły.

## Związki klasztorów z władzą monarszą w imperium karolińskim

Kronikarz i biskup Grzegorz z Tours, rozprawiając o wyprawie króla Chlodwiga na heretyckich Wizygotów w drugiej księdze *Historii Franków* przytacza następującą historię:

*Ponieważ zaś część wojska przechodziła przez okolice miast Tours, przez cześć dla świętego Marcina wydał zarządzenie [edictum], aby nikt na tym obszarze nie ważył się pobrać innego pożywienia jak tylko trawę i wodę. Któryś z wojskowych, gdy znalazł siano u jakiegoś biedaka, powiedział: Czyż król nie rozkazał aby brać tylko trawę, lecz nic innego? A to, rzecz jest roślina. Nie przestąpimy zatem jego rozkazu jeżeli ją zabierzemy” A jako, że zadał gwałt biedakowi i siłą zabrał siano, sprawa doszła do króla. Ten mgnieniu oka zdzielił go mieczem i powiedział: „A jaka to będzie nadzieja na zwycięstwo jeżeli urazimy świętego Marcina?” [...] Król zaś z własnej woli skierował posłów do kościoła tego świętego ze słowami: „Idźcie, a może w świętym miejscu otrzymacie jakąś zapowiedź zwycięstwa [victoriae auspicium]”. Toteż dał im podarki, które mieli złożyć w świętym miejscu i powiedział: „Jeżeli Ty Panie jesteś moją pomocą i ten naród niewierny, zawsze Tobie wrogi, postanowiłeś oddać w moje ręce, racz łaskawie objawić przy wejściu do kościoła świętego Marcina, aby poznał, że raczysz być miłościwy dla Twojego sługi”. Słudzy pospiesznie odeszli i gdy według rozkazu króla przybyli na miejsce i wchodzili do świętego kościoła obecny tam pierwszy śpiewak w chórze niespodziewanie zaintonował następującą antyfonę: „I przepasałeś mnie*

---

<sup>12</sup> Strzelczyk 1987, s. 127.

<sup>13</sup> Laporte 1969.

*mocą do bitwy, a stawiających opór zgiąłeś pode mną, do ucieczki zmusiłeś mych wrogów, a zniweczyłeś tych, co mnie nienawidzą". Kiedy usłyszeli ten hymn, podziękowali Panu, przekazali ofiary świętemu wyznawcy i rozradowani opowiedzieli to królowi<sup>14</sup>.*

Opowieść daje dobry punkt wyjścia dla zobrazowania zagadnień związanych z relacjami pomiędzy władzą królewską a klasztorem i jego świętym patronem. Struktury instytucjonalne Kościoła, w tym klasztory, były naturalnym sojusznikiem i punktem oparcia dla Franków podporządkowujących sobie kolejne terytoria Galii zajęte przez ariańskich Wizygotów. Według Grzegorza z Tours król -zdobywca, Chlodwig, uznał za stosowne wysłać poselstwo do św. Marcina - patrona galijskiego monastycyzmu - z pytaniem o zgodę i znak boskiego przyzwolenia na podbój terenów w posiadaniu heretyków, a więc przywrócenie ich pod panowanie prawdziwej wiary. Św. Marcin cieszył się u Merowingów wielkim szacunkiem - wybrany został przez nich na swego dynastycznego i państwowego patrona oraz protektora Franków. Jego kult szeroko rozpowszechnił się po całej Galii, a monastyczny ideał życia w ascezie znajdował wysoko postawionych protektorów, gotowych chronić, wspierać i poświęcać się dla pobożności. Do grona tych protektorów Merowingowie zaliczali także samych siebie. Władca pragnął zasłużyć na życie wieczne dla siebie, lecz ponadto jeszcze o Bożą łaskę nie zwracał się tylko w imieniu swoim własnym, lecz również w imieniu wszystkich poddanych.

---

<sup>14</sup> Gregorius Turonensis episcopus, *Historiae*, II 73. Tekst polski według wydania Sikorski 2002, s. 132. Tekst łaciński według wydania Krusch 1937, s. 85-86: : *Sed quoniam pars hostium per territorium Turonicum transiebat, pro reverentia beati Martini dedit edictum, ut nullus de regione illa aliud quam herbarum alimenta aquamque praesumeret. Quidam autem de exercitu, inventum cuiusdam pauperis faenum, ait: 'Nonne rex herbam tantum praesumi mandavit, nihil aliud? Et hoc, inquit, 'herba est. Non enim erimus transgressores praecepti eius, si eam praesumimus'. Cumque vim faciens pauperi faenum vertute tulisset, factum pervenit ad regem. Quem dicto citius gladio peremptum, ait: 'Et ubi erit spes victuriae, si beato Martino offendimus?' [...] Ipsi vero rex direxit nuntius ad beatam basilicam, dicens: 'Ite et forsitan aliquod victuriae auspiciam ab aedae sancta suscipitis'. Tunc datis muneribus, quod loco sancto exhiberent, ait: 'Si tu, Domine, adiutor mihi es et gentem hanc incredulam semperque aemulam tibi meis manibus tradere decrevist, in ingressu basilicae sancti Martini dignare propitius revelare, ut cognuscam, quia propitius dignaberis esse famulo tuo'. Maturantibus autem pueris et ad locum accedentibus iuxta imperium regis, dum sanctam ingrederentur basilicam, hanc antefanam ex inproviso primicirius, qui erat, inposuit: Praecinxisti me, Domine, virtutem ad bellum, subplantasti insurgentes in me subtus me et inimicorum meorum dedisti mihi dorsum et odientes me disperdedisti. Quod psallentium audientes, Domino gratias agentes et vota beato confessori promittentes, laeti nuntiaverunt regi.*

Wyobrażenie świętego Marcina jako rzymskiego żołnierza oddającego połowę swojego płaszcza żebrakowi to jeden z najbardziej rozpoznawalnych motywów ikonograficznych. Według Sulpicjusza Sewera po tym zdarzeniu do Marcina w śnie przyszedł sam Chrystus odziany w połowę płaszcza oddanego biedakowi. W 339 roku Marcin odszedł ze służby wojskowej i przyjął chrzest. Połowę płaszcza (*cappa*), którym podzielił się z Chrystusem, Marcin miał zachować i po jego śmierci została ona umieszczona w założonym przezeń klasztorze w Marmoutier. Owa połówka była relikwią darzoną wyjątkową czcią przez królów merowińskich. Z czasem stała się jednym z insygniów monarszej władzy u Franków. Specjalna grupa mnichów była odpowiedzialna za jej dogłębne; kapę przechowywano w specjalnie wyznaczonym do tego celu w klasztorze św. Marcina w Tours pomieszczeniu, do którego dostępowali tylko król i wybrane przez niego osoby, w tym przede wszystkim duchowni z otoczenia króla. Z czasem z relikwii owej zaczęto wykrawać mniejsze fragmenty (zwane *capellae* - mały płaszcz lub częśćka płaszcza), które rozesłano do ważniejszych rezydencji królewskich, gdzie zostały złożone w pałacowych oratoriach, także nazywanych *capellae* - kaplica. Była to przestrzeń prywatnej monarszej adoracji i liturgii sprawowanej dla króla. Duchownych sprawujących opiekę nad owymi relikwiami i pełniących w oratoriach służbę liturgiczną, od przedmiotu ich troski zwano *cappellani*. Nazwa "kaplica" początkowo odnosiło się tylko do miejsca, w którym przechowywano i czczono kapę świętego Marcina lub jej częśćki<sup>15</sup>. Dopiero z czasem stało się ono synonimem każdego miejsca praktykowania królewskiej pobożności i wówczas kaplica - rozumiana jako grupa duchownych sprawujących służbę bożą dla króla oraz konieczne do niej wyposażenie liturgiczne - stała się ruchoma, przemieszczając się razem z władcą<sup>16</sup>. W dalszym ciągu jednak duchowni sprawujący w niej posługę rekrutowani byli spośród mnichów. W epoce merowińskiej, jak się wydaje, liczba klasztorów odpowiedzialnych za dostarczanie osób oddanych w służbę królewskiej pobożności nie była ekskluzywnie

---

<sup>15</sup> Na temat kultu świętego Marcina w Galii za panowania Merowingów i pierwszych Karolingów zob. Ewig 1961, s. 1-18; Ewig 1979, s. 371-392; a także: Pysiak 2012, s. 128-129.

<sup>16</sup> Pysiak 2012, s. 47. Takie rozumienie pojęcia *capella regis (imperatoris)* w rozporządzeniu testamentowym Karola Wielkiego z 811 roku, cytowanym przez Einharda w *Vita Caroli*, c. 33, Holder-Egger 1911, s. 40.

ograniczona. Wybór konkretnego zgromadzenia podnosił jego rangę - przyczyniał się do nawiązania jedynej w swoim rodzaju relacji pomiędzy władcą a wspólnotą i jej świętym patronem (*Königsnähe*). Klasztory przyjmowały zatem na siebie odpowiedzialność za wspieranie królewskiej religijności, co nadało nowy wymiar ich innym, dawniej sformułowanym zobowiązaniom, wobec władzy publicznej (modlitwa i asceza w intencji władcy). Od tej pory na mnichach spoczywała współodpowiedzialność za królewskie zadośćuczynienie za grzechy, pośredniczyli oni w prośbach o łaskę dla króla i o błogosławieństwo dla jego przedsięwzięć. Konstatujemy zatem, że do wspierania swej osobistej relacji z Bogiem, utrwalenia więzów pietatis z niebiosami, królowie frankijscy na pośrednika wybierają właśnie zgromadzenia mnisze, nie zaś cenobityczne wspólnoty kapłańskie funkcjonujące przy katedrach biskupich, a zatem raczej opatów niż biskupów i ich zgromadzenia kanoniczne. Różnice między kanonikami-cenobitami a mnichami nie były mocno zarysowane w epoce, która jest w obszarze zainteresowania niniejszej pracy i dopiero z czasem stawały się coraz wyraźniejsze. Jednak same w sobie, a także przyczyny i proces ich wyodrębniania, są zagadnieniem z naszego punktu widzenia marginesowym i nie będą przedmiotem uwagi.

Pierwsze królewskie fundacje klasztorne otwierają nową epokę w dziejach galijskiego monastycyzmu. Król, który od samego początku w klasztorze poszukiwał łaski niebios oraz *victoriae auspicium*, jak twierdził przywołany wcześniej Grzegorz z Tour w relacji o pobożnych postępkach Chlodwiga, stawał się także - jako fundator - owej łaski narzędziem i protagonistą boskiego działania na ziemi. Zarazem jako posiadacz wielkich bogactw i majątków oddawał do dyspozycji klasztorów wielkie dobra, był w stanie zapewnić im pomyślność i nieograniczone możliwości rozwoju jednym hojnym aktem donacji. Nawet w burzliwych czasach opieka królewska mogła oznaczać trwałą gwarancję spokoju i bezpieczeństwa oraz nienaruszalności statusu posiadania i życia.

Opactwo Saint-Pierre-le-Vif w Sens zostało założone przez wnuczkę Chlodwiga I, córkę króla Austrazji Teuderyka I (panował w latach 511-534), Teudechildę około roku 533. Za tą pierwszą fundacją poszły kolejne: król Paryża i Orleanu Childebert I (panował w latach 511-558) ufundował klasztor Saint-Calais. Najlepiej

oświetlona źródłowo jest wspominana już wyżej fundacja opactwa Świętego Krzyża w Poitiers przez królową Radegundę, która, porzuciwszy życie świeckie, z pomocą męża i biskupa Pientusa ufundowała żeński klasztor oparty na regule św. Cezarego z Arles, wychowanka Lérins. Odtąd fundacje monastyczne cieszyły się stałym patronatem władców merowińskich, a ich opaci i opatki coraz częściej rekrutowani byli z arystokratycznych rodów frankijskich. Dagobert I (629-639) ujęty mądrością świętego Richariusza wspierał jego klasztor w miejscowości Centula, który później otrzymał miano Saint-Riquier.

Tę wzmagającą się tendencję trafnie odczytał mnich iryjski Kolumban, który na czele dwunastu mnichów około 590 roku wyruszył z Bangor z misją ewangelizacyjną na kontynent. Przybwszy do brzegów Galii, udał się na dwór króla Austrazji Childeberta II (panował w latach 575-596) i jego matki, Brunhildy, po wsparcie. Otrzymał odludne miejsce w Annegray i szybko zaczął tam przyciągać masowo napływających kandydatów do zgromadzenia. Opactwo, które założył w Luxeuil, w krótkim czasie wyrosło na najznakomitsze na kontynencie monasterium o proveniencji celtyckiej. Kolumban znał wagę dobrych kontaktów z arystokracją merowińską. Był strażnikiem obyczajów na dworze królewskim. Jednak jego bezkompromisowość w osądach moralnych naraziła go na kłopoty i z trudem uniknął przymusowego wydalenia z kraju. Opuścił Luxeuil, aby udać się w głąb kraju i do innych prowincji, gdzie zakładał kolejne klasztory. Do tego czasu opactwo wyrobiło sobie stabilną pozycję i jak wcześniej Lérins, tak teraz Luxeuil stało się miejscem, w którym poszukiwano kandydatów na biskupów<sup>17</sup>.

Znaczącą rolę w rozpropagowaniu monastycyzmu i samej reguły mieszanej na wzór Luxeuil, co przekładało się na wzmocnienie funkcji Luxeuil, odegrała królowa Batylda, żona Chlodwiga II, a po jego śmierci w 657 roku regentka królestwa Neustrii i Burgundii, ustanawiając lub reformując już istniejące wspólnoty mnichów przy bazylikach z grobami najważniejszych dla merowińskiej Neustrii świętych: sanktuariów świętego Dionizego (opactwo Saint-Denis), świętego Germanusa w Paryżu (Sainte-Croix-Saint-Vincent, później znane jako Saint-Germain-des-Prés), świętego Medarda w Soissons (Saint-Médard),

---

<sup>17</sup> Lawrence 2005, s. 56; Riché 1995, s. 341-344; Strzelczyk 1987, s. 120-126.

świętego Aniana (Saint-Aignan) w Orleanie, świętego Piotra w Sens (Saint-Pierre-le-Vif) i świętego Marcina w Tours (Saint-Martin)<sup>18</sup>. Opactwom i kościołom tym królowa nadała immunitety od władzy biskupiej. W jej intencjach owe najważniejsze z sanktuariów miały się dzięki temu skupić na modlitwie za monarchę i całe jego królestwo<sup>19</sup>. Bathylda ufundowała ponadto opactwo w Corbie i rozbudowała klasztor żeński w Chelles<sup>20</sup>.

Miarą sukcesu Kolumbana było pozyskanie dla jego misji arystokracji frankijskiej. Klasztory przez niego założone, w tym Luxeuil, przyciągały znakomitości: mnisi rekrutowali się spośród osób najlepiej urodzonych i wykształconych<sup>21</sup>. Zdaniem Lawrence'a: *To właśnie przez nich ideały i zwyczaje celtyckiego monastycyzmu rozprzestrzeniły się na cały kontynent, a w VII wieku wywołały falę nowych fundacji monastycznych, rozkwitających pod życzliwym patronatem królów i królowych oraz frankijskich możnych*<sup>22</sup>. Warto też jednocześnie zauważyć, że rody możnowładcze często umieszczały w klasztorach tych członków swoich rodzin płci męskiej, którzy mieli być wykluczeni z rozgrywki politycznej lub z walki o majątek. Spośród potomków płci żeńskiej do monasteriów trafiały te, których właściwe wydanie za mąż nastroczało trudności. Było to zatem podejście bardzo pragmatyczne - wręcz utylitarne - i obmierzone zgodnie z priorytetami strategii rodowej<sup>23</sup>.

Wraz z przejściem władzy przez dynastię Karolingów oficjalnie deklarowane powody zaangażowania religijnego nabierają innych odcieni. Dawni majordomowie Merowingów legitymizacji uzyskanej drogą zamachu stanu władzy królewskiej szukali we wzorowanym na starotestamentowym przekazie o powołaniu królestwa Izraela namaszczeniu krzyżmem świętym przez papieża Zachariasza, a w legendzie dynastycznej w miejsce pogańskiego bóstwa morskiego Quinotaurusa jako przodka<sup>24</sup> (genealogia wywiedziona z pierwiastków pogańskiego sacrum) wstawiali św. Arnulfa, biskupa Metz. Klasztory i ruch

---

<sup>18</sup> Lawrence 2005, s. 57; Strzelczyk 1987, s. 123-124; Wood 2009, s. 218-223.

<sup>19</sup> Wood 2009, s. 221.

<sup>20</sup> Zob. *Vita Balthildis*, Krusch 1888.

<sup>21</sup> *Historia chrześcijaństwa*, s. 518.

<sup>22</sup> Lawrence 2005, s. 57; Riché 1995, s. 340-344.

<sup>23</sup> Lawrence 2005, s. 75.

<sup>24</sup> Wood 2009, s. 50.

monastyczny za panowania nowej dynastii znalazły się w centrum uwagi królów i cesarzy stając się ośrodkami i podporami monarchii karolińskiej. Można oczekiwać, że pragmatyczne strategie wsparcia udzielanego fundacji klasztornej charakteryzujące z grubsza rzecz biorąc epokę przedkarolińską pod wpływem tej bardziej zaawansowanej interakcji z treściami wiary i łaski ulegną też przynajmniej częściowej sublimacji: instrumentarium motywacji ściśle społecznych zostanie poszerzone o motywy nadprzyrodzone i racje religijne.

Wraz z nadaniem ziem rodziły się dodatkowe zależności. Król wykorzystywał opactwa jako formę własności, którą mógł rozdysponowywać między swych urzędników, krewnych i protegowanych. Analogicznie jak w przypadku nadań świeckich, pod zarząd obdarowywanego wchodziły nie tylko same ziemie, ale również wszystko co się na nich znajdowało - w modelu karolińskim powiernik dóbr przejmował często także urząd opata. Choć niektórzy odnosili się z szacunkiem do ideału życia monastycznego, jak pisze Lawrence: *Świecki właściciel mógł z łatwością wykorzystać bez umiaru ziemię i poważnie zaburzyć życie wspólnoty zakonnej wprowadzając się z całym dobytkiem, kobietami, służbą i psami do budynków klasztornych*<sup>25</sup>. Ci, którzy potrafili docenić życie zakonne (ich przykłady pojawią się w dalszej części niniejszej pracy) przyczyniali się do wzmocnienia pozycji klasztoru jako wielkiego posiadacza majątków oraz miejsca adoracji i kultu. Co do zasady *królewskie opactwa znajdujące się bezpośrednio pod nadzorem króla, były w znacznie lepszym położeniu*<sup>26</sup>.

Osobista pobożność przeplatała się z racjami politycznymi. Opactwa otrzymywały ziemię i przywileje w zamian za modlitwę w ramach reguł ekonomii Zbawienia związanej z zadośćuczynieniem oraz obcowaniem świętych. Swoimi modlitwami mnisi wynagradzali winy popełnione przez króla, prosili o przebaczenie dla niego i czynili zadość Bogu za grzechy popełnione przez władcę. Ich modlitwy służyły również zapewnieniu mu łaski bożej: bezpieczeństwa i pomyślności od których zależało również siła i powodzenie całego państwa. Znaczenie tych obu funkcji stanowiło wystarczające uzasadnienie dla królewskiej troski o jakość mniszej

---

<sup>25</sup> Lawrence 2005, s. 79.

<sup>26</sup> Lawrence 2005, ibidem.

dyscypliny<sup>27</sup>. Karolingowie po objęciu tronu Franków wystąpili z dążeniem do zunifikowania rozgałęzionej sieci klasztorów i reguł zakonnych. Ich plan powołania ujednoczonej opartej o regułę benedyktyńską obserwacji monastycznej, która służyłaby potrzebom imperium zaczął być realizowany począwszy od 742 roku, gdy na synodzie frankijskim reguła benedyktyńska została uznana za normę obserwacji monastycznej i wszystkie akty królewskie dotyczące klasztorów odnosiły się właśnie do niej<sup>28</sup>. Wyegzekwowanie wdrożenia jednolitej reguły jednak wymagało podjęcia bardziej złożonych działań. Cel wyznaczony przez Pepina Krótkiego i Karola osiągnął dopiero Ludwik Pobożny. Objąwszy tron w 814 roku wezwał na dwór swojego protegowanego Benedykta z Aniane, który już wcześniej na jego prośbę nauczał reguły benedyktyńskiej opactwa akwitańskie i miał na swoim koncie długą listę zreformowanych i założonych klasztorów na południu Galii. Ufundował dla niego wzorcowe opactwo w Inden niedaleko Akwizgranu i powierzył rolę nadzorca i egzekutora reform. Reformy zostały ogłoszone w trakcie dwóch synodów akwizgrańskich (sierpień 816, lipiec 817) i zostały spisane w tzw. kapitularku monastycznym. Tak przy pomocy Benedykta z Aniane Ludwik wprowadził regułę do klasztorów normą państwowej ustawy, tak że stała się obowiązującym standardem służby Bożej w klasztorach na północ od Alp. Odtąd autonomia klasztorów była ograniczona władzą opata generalnego i wspierającą go władzą cesarską. Oparte na administracji państwowej reformy nie przeżyły jednak swego twórcy<sup>29</sup>.

Wstępując w rolę fundatora, dobroczyńcy, protektora i obrońcy klasztoru, a następnie także beneficjenta dobrodziejstw niebieskich wypraszanych przez mnichów, władca poszerzał pole wzajemnych interakcji oraz różnicował motywy wzajemnych kontaktów. Klasztor, który w epoce Chlodwiga, żeby powrócić znowu do wzmianki podanej przez Grzegorza z Tours, był wciąż miejscem suwerennej władzy świętego patrona i przez to obiektem jakby zewnętrznym w stosunku do autorytetu królewskiego - co nie znaczy, że nienaruszalnym - w epoce karolińskiej występuje jako z ośrodków władzy królewskiej. Król wizytuje opactwa. Rezyduje w

---

<sup>27</sup> *Historia chrześcijaństwa*, s. 551, 560 nn.

<sup>28</sup> Lawrence 2005, s. 77. *Historia chrześcijaństwa*, s. 561.

<sup>29</sup> Lawrence 2005, s. 83. *Historia chrześcijaństwa*, s. 562.



nich, gdy przemieszcza się po państwie i opuszcza granice prywatnej domeny. Wykonuje z nich swoją władzę, komunikuje się z otoczeniem możnowładczym i poddanymi. Kościół opacki jest dostępny dla władcy i jego dworu, a najważniejsze klasztory monarchii karolińskiej, jak na przykład Centula lub Luxeuil, konstruują swą topografię sakralną wokół tej obecności, *de facto* okresowej, tylko w czasie wielkich świąt, ale ważnej i w symboliczny sposób - ustawicznej.

Już w ocenie współczesnych Karol Wielki był władcą, który w godny pochwałą sposób przyczynił się do odrodzenia wiedzy i erudycji w zachodnim świecie chrześcijańskim<sup>30</sup>. Istotna część owych zamierzeń znalazła wyraz w liście *De litteris colendis* (780-800), napisanym do opactwa w Fuldzie, ale szeroko kolportowanym po wielu instytucjach kościelnych oraz w *Admonitio generalis* z 789 roku. Król nakazywał, aby założono szkoły, nauczano chłopców czytania, poprawiono teksty służące do modlitwy i liturgii. W klasztorach i diecezjach miała być zachowywana dyscyplina i praktyki duchowe, ale także rozwijana wiedza i nauczanie dla mnichów i duchownych. Celem napomnienia było ożywienie nauki, co - zgodnie z rozumowaniem władcy - prowadziło do rozumienia Pisma oraz piśmiennictwa chrześcijańskiego, a następnie do adoracji i chwaleń Boga we właściwy sposób. Klasztory karolińskie prowadziły zatem szkoły dla kandydatów do stanu duchownego, przekazujące wiedzę na wyższym poziomie, ale także prowadziły dla dzieci wiernych nauczanie elementarne (czytanie, pisanie). W dziełku Angilberta, o którym będziemy szerzej mówić później, w opisie procesji liturgicznej za zakonnikami podążają chłopcy ze szkoły świeckiej oraz ze szkoły przy opactwie. W klasztorze Sankt-Gallen też istniały dwie szkoły: zewnętrzna - przeznaczona prawdopodobnie do kształcenia świeckich oraz wewnętrzna - dla przyszłych mnichów. W związku z naciskiem, jaki Karol Wielki przykładął do ustalenia poprawnego tekstu w klasztorach ożywiła się praca skryptoriów. Ustalono i rozpowszechniono obowiązujący krój pisma (minuskuła karolińska), który miał służyć do kopiowania ksiąg. W klasztorach rozwijała się też oryginalna twórczość: głównie pragmatyczna, w dużej mierze teologiczna, gdyż

---

<sup>30</sup> Na temat współczesnej opinii o władzy Karola Wielkiego zob. Gieysztor 1938.

grupa karolińskich uczonych mnichów aktywnie uczestniczyła w nurcie bieżących debat teologicznych, ale także literacka. W klasztorach powstaje poezja rytmiczna, narracyjna i elegijna. Wybitnym przedstawicielem intelektualizmu karolińskiego, który rezydował w klasztorze był Alkuin, opat u Świętego Marcina w Tours, a w późniejszym okresie Walahfrid Strabo, opat w Reichenau oraz Hraban Maur, opat w Fuldzie<sup>31</sup>.

## Angilbert i Saint-Riquier (Centula) za panowania Karola Wielkiego

Klasztor w okresie rozkwitu i największej świetności przedstawia dzieło *Libellus de ecclesia Centulensi*. Opactwo w Centuli zostało założone przez św. Richariusza w VII wieku. Richariusz urodził się w drugiej połowie VI wieku jako poganin. Jego nawrócenie na chrześcijaństwo było zasługą iryjskich misjonarzy podróżujących po północno-zachodniej Galii. Wkrótce po konwersji Richariusz został wyświęcony na kapłana i spędził kilka lat w Anglii, a po powrocie do Galii, około w 638 roku, założył w Ponthieu - w rodzinnym mieście, którego gubernatorem był jego ojciec - klasztor oparty na regule świętego Kolumbana z Luxeuil. Klasztor nazwany został Centulą. Do jego rozbudowy przyczynił się znacznie Dagobert I. Centula była opactwem wysokiej rangi, trafiały do niej osoby arystokratycznego pochodzenia. Richariusz wybudował także drugi klasztor - pustelnię, położoną na uboczu, w puszczy Crécy, o 15 mil od Centuli. Gdy zmarł tam w 643 roku, a jego ciało przeniesiono do opactwa centuleńskiego, stał się on jednym z głównych patronów Centuli, odtąd nazywanej opactwem Świętego Richariusza (Saint-Riquier), jego ciało zaś - jedną z najważniejszych czczonych tam relikwii<sup>32</sup>. W czasach karolińskich klasztor założony przez Richariusza był już otoczony opieką królewską, a Karol Wielki powierzył go pieczy swego doradcy Angilberta, który - otrzymawszy godność świeckiego opata klasztoru - przeprowadził w nim szeroko

---

<sup>31</sup> McKitterick 2011, s. 167-196, 230-259; Berschin 1999, s. 69-92, Volger 1999, s. 13 i nn.

<sup>32</sup> O początkach klasztoru w Centuli zob. Hénocque 1880, s. 1-69.

zakrojone inwestycje w momencie, gdy monasterium już od niemal dwóch stuleci pielęgnowało obyczaje monastyczne i doświadczało monarszej hojności<sup>33</sup>.

Angilbert - legitymujący się znakomitym arystokratycznym pochodzeniem wychowanek Alkuina, przyjaciel i doradca króla, był człowiekiem z najbliższego otoczenia władcy. Od młodych lat był wprawiony w służbie politycznej i dyplomatycznej. Karol powierzał mu najważniejsze i delikatne misje. W 782 roku odprowadzał Pepina, małoletniego syna Karola, wyniesionego na tron Italii, do jego nowego królestwa. W latach 90. VIII wieku trzy razy odbywał ważne misje do papieża Hadriana I (772-795). W latach 791-814 był hrabią Ponthieu i księciem wybrzeża Kanału La Manche odpowiedzialnym za jego obronę (na obszarze hrabią Ponthieu znajdowała się Centula). W roku 800 Angilbert brał udział w uroczystościach koronacji cesarskiej Karola Wielkiego w Rzymie, a w 811 roku występuje jako jeden ze świadków rozporządzenia Karola o podziale skarbu cesarskiego na jałmużny dla kościołów metropolitalnych<sup>34</sup>. Angilbert należał więc do ścisłej elity imperium. Często przebywał w Akwizgranie. Jako członek tzw. "akademii pałacowej" - z uwagi na swe dokonania poetyckie nosił miano Homera - zgodnie z obyczajem wprowadzonym przez Alkuina, który - na wzór poetów epoki Augustowskiej - wszystkich członków dworskiej akademii Karola obdarzył antycznymi pseudonimami. Wprawdzie dziś już nie przypisuje mu się autorstwa epickiego utworu *Karolus Magnus et Leo Papa*, ale - jako autor poematu *Ad Carolum regem*, w którym zamieszczony został panegiryczny obraz życia na dworze królewskim - oraz innych licznych utworów, pozostawił wystarczająco wiele dowodów na to, że był człowiekiem wielkich talentów i umiejętności<sup>35</sup>. Był też Angilbert związany z Karolem Wielkim jako jego zięć, a to dzięki małżeństwu (niekanonicznemu, to jest zawartemu *more germanico*) z królewską córką Bertą, z którą miał synów Harnida i Nitharda (także pełniącego godność hrabiego Ponthieu i zapewne również świeckiego opata Centuli<sup>36</sup>).

---

<sup>33</sup> O Angilbercie i opactwie w Centuli za czasów pełnienia przez niego godności opata zob. Hénocque 1880, s. 95-204.

<sup>34</sup> Böhmer-Mühlbacher n. 458; Einhard, *Vita Caroli*, c. 33, Holder-Egger 1911, s. 37-41.

<sup>35</sup> Kottje 1993, k. 658; Schaller 1978, k. 358-363.

<sup>36</sup> Zazwyczaj przyjmowaną datą śmierci Nitharda jest rok 844 - wiadomo, że zginął w bitwie z Normanami, zapewne pod Angoulême, zob. Lexikon des Mittelalters, t. 6, s. 1202, s.v.; Bühner-Thierry & Mériaux 2010, s. 375-376. Wówczas zapewne sprawowałby władzę nad Centulą w latach 843-844. Według jedenastowiecznej listy opatów Centuli Nithard był świeckim opatem w

Angilbert przystąpił do uświetnienia opactwa z niebywałym rozmachem<sup>37</sup>. Klasztor został powiększony i rozbudowany, otrzymał wspaniałe wyposażenie i liczne drogocenne utensylia. Saint-Riquier całkowicie zmieniło swoje oblicze. Skala zmian i splendoru była oczywistym dowodem czci i monarszej hojności dla gorliwych sług Pana i jego świętych wybrańców. Nasuwa się jednak myśl, że nie chodziło tylko o dowartościowanie bliskiego Karolingom opactwa i powiększenie chwały kultu, ale o dokonanie niejako powtórnej fundacji. A zatem nie tylko o wzmocnienie znaczenia, powagi lub dostojęstwa opactwa, ale o nadanie jej nowego znaczenia - być może nawet wytyczenia na nowo jego roli w strukturze imperium karolińskiego i w odwołaniu do królewskiej religijności. Klasztor otrzymał doskonały i wzorcowy kształt<sup>38</sup>. Kształt ten zostanie opisany w dalszej części niniejszej pracy.

Angilbert stał na czele klasztoru jako opat świecki: sam nie będąc mnichem, zarządzał dobrami ziemskimi klasztoru, pobierając część płynących z nich dochodów i reprezentował klasztor i jego konwent na zewnątrz, zarząd bieżących spraw duchowych zgromadzenia pozostawiając wyłonionemu spośród mnichów przeorowi - co było wówczas rzeczą nie całkiem niezwykłą, lecz praktyką karolińskiej władzy nad Kościołem. Angilbert nie poszukiwał zatem w Centuli miejsca indywidualnego i służącego życiu duchowemu odosobnienia - u Świętego Richariusza czekały na niego powierzone mu przez monarchę zadania. Angilbert rozbudował i wspaniale wyposażył Centulę, za co później - zapewne także z uwagi na przykładny i pobożny żywot - otoczyły go wśród mnichów sława i cześć świętości. W rozbudowę i uświetnienie klasztoru Angilbert zainwestował własne fundusze, pozyskał też dla opactwa szereg donacji monarszych. Prace trwały 10 lat. Po ukończeniu inwestycji w 800 roku uroczystą celebrację świąt Wielkanocy w opactwie zaszczycił swą obecnością Karol Wielki ze swym dworem.

---

Centuli w roku 855, co przyjmowała dawniejsza historiografia (zob. Hénocque 1880, s. 242), uznając, że Nithard żył do 858 lub 859 roku i zginął w bitwie stoczonej na morskim wybrzeżu Pikardii.

<sup>37</sup> Hénocque 1880, s. 143-180.

<sup>38</sup> Conant 1973, s. 11-14, Skubiszewski 2001, s. 204-206.

Karol przybył do Centuli z południa, od Frankonii, wychodząc z Frankfurtu i kierując się łukiem ku zachodniej części swego państwa. Po spędzeniu Wielkanocy w Centuli przebył Sekwanę i dotarł do Tours, gdzie zatrzymał przez dłuższy czas, korzystając z gościny innego ze swych najbliższych doradców i współpracowników, pełniącego godność opata zgromadzenia kanoników w Tours, Alkuina, a to ze względu na cześć i modlitwę do świętego Marcina. W owej wiosennej wizycie towarzyszyli mu wszyscy synowie - Karol, Pepin i Ludwik - i wspólnie dokonali nadań dla klasztoru. W czerwcu Karol powrócił do Akwizgranu, gdzie przewodniczył synodowi Kościoła frankijskiego. Na sierpień z kolei zwołał możnowładców na zgromadzenie w Moguncji. W drugiej połowie roku rozpoczął przygotowania do wyprawy do Rzymu, gdzie na Boże Narodzenie przyjął z rąk papieża Leona III koronę cesarską<sup>39</sup>.

Na chwilę opuściliśmy Centulę Angilberta, aby z wyższego planu przyjrzeć się królewskiemu itinerarium w newralgicznym 800 roku, gdy Karol uzyskał godność cesarską. Koronacja dokonana rękoma papieża Leona, bez względu na to, co mają na ten temat do powiedzenia niektóre źródła, była aktem starannie przygotowanym, a nawet - odważmy się to powiedzieć - wykreowanym: liturgia wielkanocna w opactwie św. Richariusza, otoczonym splendorem godnym imperium, stała u początku drogi ku rzymskiej uroczystości inauguracji nowego cesarza<sup>40</sup>. Zauważmy i to jeszcze, że w dniu Bożego Narodzenia, być może nawet w bazylice Świętego Piotra i jak - można się domyślać - w ramach uroczystości koronacyjnych, Leon III udzielił klasztorowi w Centuli *in praesentia gloriosi atque excellentissimi filii nostri Karoli* przywileju bezpośredniego podlegania Stolicy Apostolskiej oraz prawa wolnego wyboru własnego opata. W otoczeniu Karola Wielkiego przebywał w tym czasie także opat Angilbert, którego wymieniono w dyplomie papieskim jako suplikanta - proszącego o łaskę papieską<sup>41</sup>. Dokument jest uznawany przez współczesną historiografię za falsyfikat<sup>42</sup>. lecz, niezależnie od kwestii jego autentyczności, której nie będziemy

---

<sup>39</sup> Regesta Imperii, Böhmer-Mühlbacher nn. 352-360, 369d-370d.

<sup>40</sup> Na temat faktycznych przygotowań do koronacji Classen 1952, s. 103-121 oraz Classen 1972, s. 25-29.

<sup>41</sup> Regesta Imperii, Böhmer-Mühlbacher 370d; Jaffé-Löwenfeld 1885, n. +2504 (1913), s. 310.

<sup>42</sup> Ibidem.

tutaj rozważać, przynajmniej dla niektórych średniowiecznych komentatorów znaczenie Centuli dla cesarskiej władzy Karola domagało się wyróżnienia nie gdzie indziej, ale właśnie w samym Rzymie i dokładnie w chwili wywyższenia koroną cesarza.

Zapewne przy okazji świąt wielkanocnych i inauguracji powiększonego opactwa w Centuli, wydarzenia jak widać wyjątkowego w itinerarium królewskim, w 800 roku król przekazał Angilbertowi i klasztorowi specjalny dar - wspaniały pisany złotem na purpurze ewangeliarz: luksusowy kodeks, arcydzieło karolińskiej szkoły dworskiej i wybitny zabytek sztuki karolińskiej, zawierający całostronicowe miniatury z przedstawieniami ewangelistów. Początki Ewangelii zdobią inicjały, a tekst został opatrzony prologami i podsumowaniami<sup>43</sup>. Ewangeliarz stanowił monarszy dar najwyższej rangi. Angilbert wymienia go na poczesnym miejscu w opisie księgozbioru Saint-Riquier. Poza księgą Ewangelii Karol Wielki przekazał klasztorowi złotą skrzynię na relikwie świętego Richariusza, które spoczęły w ołtarzu głównego kościoła Świętego Zbawiciela.

Po śmierci w 814 roku ciało Angilberta zostało pochowane w klasztorze. Jak przekazuje klasztorny kronikarz z przełomu XI i XII wieku, Hariulf, po translacji ciała Angilberta do nowego miejsca spoczynku u grobu umieszczono epitafium z wyrytym napisem: *Tu spoczywa godny zawsze pamięci opat Angilbert, którego duch uleciał ku gwiazdom. Umarł w kalendy marcowe. Zbudował [tę] świątynię*<sup>44</sup>. Angilbert był zatem w opinii swych mnichów fundatorem i nowym założycielem klasztoru *par excellence*. Jego współcześni i jak się wydaje on sam przede wszystkim nie mieli co do tego żadnych wątpliwości.

---

<sup>43</sup>Abbeville, Bibliothèque municipale, ms. 4, cyfrowa wersja w Gallica: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b55005654j/f6.image>; Skubiszewski 2001, s. 231. Na temat stylu iluminacji w tym i w pokrewnej grupie ewangeliarzy Skubiszewski 1973, s. 21-22.

<sup>44</sup> *Hoc recubat busto semper memorabilis abba | Angilbertus, ovans spiritus astra colit. | Mensis Martii obiit bisseis ipse Kalendis. | Construxit templum quo retinet tumulum. | Et cluit augusti Karoli sub tempore Magni, | Dogmatibus clarus, principibus sotius. | Ante fores tmpli iussit qui se tumulari | Ribbodo huc abba trastulit ac posuit | Post annos obitus bis denos eius et octo | Corpore cum nactus integer insolito est. | Angilbert s. 179*

*Libellus de Ecclesia Centulensi* powstał pod ręką Angilberta już po zakończeniu prac na rozbudowę świątyni, jak się wydaje po 800 roku - Karol jest już konsekwentnie tytułowany cesarzem. Dzieło przepisane - jak się sądzi - z autografu, zostało włączone przez Hariulfa do kroniki klasztornej *Gesta ecclesiae Centulensis*, zwanej też *Chronicon Centulense*<sup>45</sup>, która powstała między 1080 a 1140 rokiem. W tym czasie Hariulf przebywał jako mnich w Saint-Riquier. Kronika odtwarza historię klasztoru i wplata w narrację różnorodne teksty źródłowe w dużych fragmentach lub w całości. Historia opactwa opowiedziana przez Hariulfa obejmuje lata od 625 do 1088 roku i została ujęta w cztery księgi, z których druga poświęcona jest w całości dziejom Centuli za czasów Angilberta. Poza wspomnianą kroniką Hariulf pozostawił dla nas także *Libellus de miraculis Sancti Richarii factis post eius relationem* na temat życia i cudów świętego Richariususa.

Stanowiące autorski opis prac podjętych przez Angilberta w Saint-Riquier krótki utwór, noszący tytuł „O zbudowaniu Kościoła Świętego Zbawiciela i Richariususa oraz o jego doskonaleniu” (*De constructione aecclesiae sancti Salvatoris sanctique Richarii necnon de totius sancti huius loci ac monasterii perfectione*), znane właśnie z jego odpisu w kronice Hariulfa, jest przede wszystkim obrazem klasztoru w czasach rozkwitu i świetności.

Po krótkim wstępie opowiadającym o motywach fundacji i przeznaczeniu klasztoru, autor szczegółowo opowiada się o ufundowaniu w nim trzech kościołów. W rozdziale pierwszym zrelacjonowane zostały uroczystości ich wyświęcenia w otoczeniu czcigodnych gości, którzy dokonali konsekracji. Ze skrupulatną dokładnością autor przywołuje daty, w których miała miejsce każda z inauguracji, a następnie wylicza ołtarze w każdej z nowych świątyni, przytaczając ich wezwania i patronów, aby w dalszej kolejności w bardzo uporządkowany sposób przedstawić wykazy relikwi umieszczonych w każdym ze znajdujących się w trzech świątyniach opactwa ołtarzy. Rozdział drugi jest w całości poświęcony pozyskiwaniu, wyliczaniu i identyfikowaniu relikwii oraz

---

<sup>45</sup> Wydanie krytyczne i tłumaczenie na francuski Hariulf, Lot 1894.

opisowi rozmieszczenia czcigodnych partykuł w relikwiarzach. Rozdział jest relacją z „ozdabiania kościoła” oraz wylicza bogactwa skarbcza, ozdób liturgicznych i ksiąg zgromadzonych w klasztorze. W tym ostatnim rozdziale streszczono także treść inskrypcji wyrytych na posadzkach kościelnych i tumbie grobowej ku czci świętego Richariusza.

We wstępie do “książeczki” (*libellus*) Angilbert pisze jakie jest przeznaczenie tak wspaniałego klasztoru. Warto się przyjrzeć tym sformułowaniom dokładniej. Pobrzmiewa w nich punkt widzenia właściwy dla budowniczego i fundatora zarazem - jego sposób postrzegania roli, jaką Centula miała pełnić w królestwie Franków i w całym imperium w efekcie przeprowadzonych działań dotyczących rozbudowy i uposażenia.

*A zatem ja, wyżej wymieniony Angilbert, rozważając w swoim umyśle i w swoim najpilniejszym rozumie, w jaki sposób, w zgodzie z moimi braćmi i wszystkimi wiernymi świętego Kościoła i pozostałymi dobrymi ludźmi, udało mi się przebudować na lepsze [udoskonalić] owo święte miejsce, które zostało mnie, niegodnemu, powierzone w zarząd przez Boga i najdostojniejszego mojego pana, najjaśniejszego Karola Augusta, tak aby mnisi i inni słudzy boży - którzy tam przebywają, ale także nasi następcy, którzy będą w tym cenobium po nas następować w przyszłości - aby oni wszyscy mogli walczyć dla Boga i najgorliwiej mogli wstawiać się, modlić się, błagać o boską łaskawość dla mnie i dla tego właśnie mojego pana, cesarza Karola. Aby, dzięki ich [mnichów z Saint-Riquier] modlitwom, nasze czyny zyskały nam łaskę wieczystą i wieczną pociechę, mając na względzie miłość do Boga, trudziliśmy się [na rzecz opactwa] tak jak tylko pozwolił nam rozum i nasze możliwości; uczyniliśmy jednak nie tyle, ile byśmy chcieli, lecz tyle ile nam się udało, jak zostanie to dalej przedstawione<sup>46</sup>.*

---

<sup>46</sup> *Ego igitur prescriptus Angilbertus considerans ac diligentissima intentione et mentis affectu pertactans, qualiter una cum consensu fratrum meorum et omnium fidelium sanctae aecclisiae ceterorumque bonorum hominum hunc sanctum locum, michi licet indigno ab omnipotente Deo et excellentissimo domino meo Carolo serenissimo augusto ad gubernandum commissum, auxiliante Domino in melius readificare valuissemus, ut monachi et ceteri famuli ibidem consistentes vel etiam successores nostri, qui per diversa temporum spatia in hoc coenobium successuri erunt, Deo militare et pro me et pro eodem domino meo eiusdem Dei clementiam attentius valeant implorare, quatinus illis facta nostra ad perpetuam consolationem nobisque, qui pro Dei amore laboravimus, illis orantibus, ad mercedem proficiat sempiternam, secundum quod ratio permisit et possibilitas nostra*



Oto Angilbert został przez Boga i cesarza postawiony przed zadaniem udoskonalenia istniejącego monasterium - tak aby służyło mnichom, wiernym i całemu Kościołowi, czyli kompletnej wspólnotie wierzących. Głównym jednak celem stworzenia wzorcowego monasterium ma być zapewnienie właściwych warunków, aby mnisi mogli się tam modlić, wstawiać u Boga, prosić o łaskę dla cesarza, ale też jego poddanych i samego opata. Autor podkreśla, że nic z tego co uczynił nie byłoby możliwe, gdyby nie wspierała go łaska Boża i modlitwy mnichów. Do powierzonego zadania opieki nad klasztorem podszedł z należytą dokładnością. Cel został zakreślony szeroko - Angilbert kreował miejsce kultu, świętego życia i modlitwy o wybitnym znaczeniu, który zapewni niewyczerpane źródło boskiej łaski dla niego samego i dla cesarza Karola. Plany nie mogły okazać się płonne, bo nakreślono je z inspiracji boskiej, a w ich realizacji również wspierał go cesarz i - sam Bóg.

Angilbert wybudował dla monasterium trzy kościoły wraz z przynależącymi do nich częściami, przy czym zaznacza od razu, że nastąpiło to zgodnie z tą zasadami wiary chrześcijańskiej - w imię wszechmogącego Boga - a to dlatego że wszyscy wierni powinni wierzyć, czcić, otaczać kultem i wyznawać najświętsza i niepodzielną Trójcę. Liczba kościołów tworzy pierwsze i fundamentalne odwołanie do świętej Trójcy. Trzy kościoły na ziemi są modelowym odwzorowaniem transcendentalnej relacji pomiędzy trzema osobami boskimi w jednej naturze. A dodatkowo jak części przynależne do kościołów są *membra ecclesiae*, tak i one same tworzą jeden organizm - jedno, choć potrójne sanktuarium opactwa Świętego Richariususa. Relacja Angilberta wychodzi od obrazu trynitarnego, który w dalszej części tekstu będzie jeszcze eksploatowany w bardziej intensywny sposób, ale w połowie zdania zmienia front, aby podążyć tropem słów świętego Pawła z 1 listu do Koryntian, dla którego *jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są*

---

*administravit, non tamen quantum voluimus, sed quantum occurrimus, sicut in sequentibus declarabitur, laborare curavimus*, Angilbert, s. 174.

*liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem*<sup>47</sup>. Centula jest miejscem przenikania się prawd o Trójcy i mistycznym ciele Chrystusa. Podobnie jak sama postać Chrystusa, jednocześnie drugiej osoby Trójcy Świętej i głowy mistycznego ciała Kościoła. Tego właśnie Chrystusa, zbawiciela i władcę świata, fundacja Angilberta ma otoczyć wszelką możliwą czcią i splendorem, jakiemu jest tylko w stanie sprostać wyobraźnia i zasoby dostępne w otoczeniu Karolingów. Intensywne nawiązanie trynitarne jest uchwytnie także poprzez uformowanie klasztoru w postaci wielkiego trójkąta. Wskazuje na to szkic umieszczonym w rękopisie Hariulfa z 1088 roku, przeniesiony do postaci ryciny w XVII wieku. Trzy kościoły należące do klasztoru usytuowano w wierzchołkach owego trójkąta. Przenoszą one wzorzec trynitarne z niebios na ziemię<sup>48</sup>.

Dla kościołów wybrani zostali patroni najwyższej rangi: Zbawiciel - jako patron głównego kościoła opackiego, najwspanialszego ze wszystkich trzech (zarazem pod względem zgromadzonych tam relikwii, jak wyposażenia liturgicznego i ozdób) i będącego także kościołem monarszym; Najświętsza Maria Panna - patronka kościoła pełniącego funkcje duszpasterskie (parafialne) dla wiernych - to najznakomitsze wezwania dla świątyń chrześcijańskich; święty Benedykt z kolei - ojciec mnichów na Zachodzie - patronuje kościołowi konwentualnemu, przeznaczonemu jedynie dla mnichów i znajdującemu się za klauzurą, a zarazem podkreśla rangę tradycji benedyktyńskiej dla karolińskiej religijności. Owe różnorodne *membra ecclesiae*, ulokowane w przestrzeni monasterium i pełniące różnorodne funkcje, lecz połączone w jedno ciało jednym przedsięwzięciem fundacyjnym tworzą i uwidoczniają organiczną wspólnotę, której fundator - Angilbert nadaje znaczenie i cel służby<sup>49</sup>.

Jak już wspomniano, każdy z trzech kościołów opactwa miał inną funkcję i przeznaczenie. Kościół Świętego Benedykta i pozostałych świętych apostołów był kościołem klauzurowym. Służył konwentowi w jego powszedniej i świątecznej liturgii, a osoby z zewnątrz w zasadzie nie miały doń wstępu. Z punktu widzenia

---

<sup>47</sup> I Cor 12,12: *sicut enim corpus unum est et membra habet multa omnia autem membra corporis cum sint multa unum corpus sunt ita et Christus*, Weber-Gryson 2007, s. 1782.

<sup>48</sup> Conant 1973, tab. II; *Historia chrześcijaństwa*, s. 595.

<sup>49</sup> Na temat znaczenia opactwa i wspólnoty mniszej w Saint-Riquier za czasów Angilberta i za panowania Karola Wielkiego dla monastycyzmu karolińskiego zob. Hubert 1957, s. 293-309.

architektonicznego nie odznaczał się złożoną konstrukcją - był najprostszy w budowie spośród wszystkich trzech, znajdowały się w nim trzy ołtarze, a w nich ukryte relikwie dziewięciu świętych<sup>50</sup>. Główna i najznakomitsza świątynia opactwa to kościół świętego Zbawiciela i świętego Richariususa. Znajdował się w nim *sepulchrum* (grób) świętego Richariususa, założyciela i pierwszego opata zgromadzenia, który doprowadził do utworzenia w tym miejscu ośrodka kultu i ascezy, a po śmierci otaczała go sława świętego duchowego założyciela. Angilbert poświęca znakomitą liczbę wierszy, aby zobrazować dostatecznie mocno jego chwałę niebieską i ziemską, a nawet próbuje umieścić go wśród największych świętych.

Kościół świętego Richariususa nosił jednak na pierwszym miejscu imię świętego Zbawiciela. Była to budowla najbardziej okazała, największa i najbogatsza w treść religijną: zbudowano w nim dwanaście ołtarzy w których umieszczono relikwie trzydziestu pięciu świętych<sup>51</sup>. Choć był to kościół opacki, nie był wyłączony z dostępu dla świeckich, a w każdym razie dla otoczenia monarchy. Święty Zbawiciel to świątynia królewska i cesarska, od samego początku przeznaczona do pełnienia specjalnej roli. Był to kościołem piętrowy, orientowany, lecz dwuchórowy, z dwiema naprzeciwległymi nawami poprzecznymi; skrzyżowania naw miały plan kwadratu, a nad nimi wznosiły się wieże. Wschodnia wieża w naturalny sposób poświęcona była Zbawicielowi, zachodnia - świętemu patronowi monasterium Richariusowi. Łącznie kościół posiadał sześć wież<sup>52</sup>.

Konsekracja budowli odbyła się z udziałem jedenastu najznakomitszych i najważniejszych dostojników kościoła frankijskiego oraz legatów papieskich.

---

<sup>50</sup> *Tertia vero in claustro fratrum in honore sancti Benedicti abbatis et reliquorum sanctorum regularium abbatum [...] In aecclesia vero sancti Benedicti altare ipsius, in quo sunt reliquiae eius et Antonii et Columbani; altare sancti Hieronimi, in quo reliquie eius, Effrem et Equitii; altare sancti Gregorii, in quo reliquie eius, Eusebii et Ysidori, Angilbert, s. 174-175.*

<sup>51</sup> *Nam altare sancti Salvatori, in quo positae sunt reliquiae ipsius et sanctorum innocentium qui pro eo passi sunt; et altare sancti Richarii, in quo reliquie eius et Zachariae patris ipsius; altare sancti Stephani, in quo reliquiae eius et sanctorum Crispini et Crispiniani martyrum; altare sanctae Crucis, in quo reliquiae ligni ipsius; altare sancti Dyonisii, in quo reliquie eius, Rustici et Eleutherii; altare sancti Mauricii, in quo reliquie eius, Exuperii et Candidi; altare sancti Laurentii, in quo reliquie eius, Sebastiani et Valeriani; altare sancti Laurentii, in quo reliquie eius, Sebastiani et Valeriani; altare sancti Martini, in quo reliquie eius et sanctorum Remigii, Vedasti, Medardi, Gualarici, Lupi, Servatii, Germani, atque Eligii, Angilbert, s. 174.*

<sup>52</sup> Barral 1998, s. 150; Skubiszewski 2001, s. 204.

Konsekracji kościoła dokonali: arcybiskup Rouen (prawdopodobnie Mainard) oraz biskupi: Jerzy (prawdopodobnie z Amiens), Gerfryd (prawdopodobnie z Laon), Pleon z Noyon, Teodoin z Théroutanne, Benedykt (prawdopodobnie z Angers), Hildeward z Arras i Cambrai oraz Absalon, Idelmar, Kellanus i drugi Hildeward<sup>53</sup>. Liczbę duchownych protagonistów liturgii do dwunastu - *ad instar* Dwunastu Apostołów - dopełniała zapewne obecność samego opata Angilberta. Inauguracja była wielkim wydarzeniem: jako chwila podniosłej obecności przedstawiciele różnych instytucji z wielu prowincji karolińskich nakłaniała w kontekście fundacji Angilberta w Centuli do przeżywania jedności kościoła zebranego wokół swego władcy, a także do odnalezienia swego ideowego lub mistycznego usytuowania w karolińskim modelu relacji pomiędzy kościołem, władcą i Bogiem<sup>54</sup>.

Osobną uwagę należy poświęcić kształtowi architektonicznemu kościoła Świętego Zbawiciela i Świętego Richariusza. Wspomniana dwuchórowość - to jest obecność dwóch prezbiteriów i dwóch ołtarzy głównych<sup>55</sup> - w tradycji architektonicznej sztuki sakralnej była bez precedensu: w Kościele zachodnim ani wschodnim nigdy dotąd taki kościół nie powstał. Architektoniczna forma kościoła i idąca za nim specyfika sprawowanej tam liturgii<sup>56</sup> były zatem wyjątkowe, a wyjątkowość ta stanowiła świadectwo i manifestację wielkich planów, jakie wiązali z nowo fundowanym sanktuarium jego opat, zięć królewski Angilbert, i sam monarcha, przygotowujący się do przyjęcia godności cesarza Zachodu. Centuleński model kościoła dwuchórowego - wyposażonego w dwie fasady wieżowe - akcentujące wschodnie i zachodnie *sanctum sanctorum* kościoła (dotąd wieżami ozdabiano jedynie kryjący prezbiterium wschodni kraniec świątyni lub skrzyżowanie nawy głównej z transeptem) - stał się od czasów panowania Karola Wielkiego, i aż do epoki ottońskiej (np. kościół Świętego Cyriaka opactwa panien kanoniczek w Gernrode

---

<sup>53</sup> Tak identyfikuje niektórych spośród wymienionych przez Angilberta biskupów wydawca tekstu (*Ex his episcopis praeter Meginhardum mihi tantum certo sunt Pleon Noviomagensis, Theodoinus Taurannensis, Hildiguardus seu Hildoardus Atrebatensis et Cameracensis. Ex aliis nescio an Georgius fuerit Ambianensis [ita SS. XIII p. 752], et Benedictus Andegavensis [cf. Gams p. 489]. Gerfridus is mihi videtur quem laudat Alcuinus in carmine 50 [Poet. Carol. I, [col. 385] forsan Laudunensis [ita Gall. chr. IX col. 518]*, Angilbert, s. 174, przyp. nr 1.

<sup>54</sup> Skubiszewski 2001, s. 206.

<sup>55</sup> Na temat dyspozycji ołtarzy w kościołach opactwa centuleńskiego zob. Lehmann 1965, s. 374-383.

<sup>56</sup> Zob. Heitz 1963; zob. też rekonstrukcję liturgii ustanowionej i sprawowanej w Saint-Riquier za czasów Angilberta w Hénocque 1880, s. 181-185.

czy kościół Świętego Michała w opactwie benedyktynów w Hildesheim), wzorcem świątyni cesarskiej<sup>57</sup>.

Kościół Najświętszej Marii Panny pełnił funkcje duszpasterskie. Odprawiano tutaj liturgię dla wiernych. Budowla gromadziła aż 15 ołtarzy z ponad 46 relikwiami różnych świętych<sup>58</sup>. W swojej budowie wzorowany był na kaplicy akwizgrańskiej<sup>59</sup>. Budowle monasterium Saint-Riquier nie przetrwały do czasów współczesnych. W latach osiemdziesiątych VIII wieku klasztor został zniszczony w trakcie najazdu wikingów. Został odbudowany, jednak nigdy nie wrócił do dawnej świetności. Doszczętnie został spalony w trakcie wojen włoskich w 1544 roku. Jedynie ilustracje, które umieścił Hariulf w swojej kronice - znane z nowożytnych odrysów, mogą dawać nam wyobrażenie tego jak wyglądał klasztor. Jego architektura wpisywała się w popularny we wpływowych pod koniec VIII wieku klasztorach nurt, który formę budowanych kościołów i klasztorów podporządkowywał całkowicie wyrażeniu władzy i przepychu<sup>60</sup>. Monasterium otoczone było murami z wieżami obronnymi. Elementem łączącym kościoły monasterium był krużganek przylegający od strony południowej do kościoła królewskiego, od strony zachodniej do kościoła św. Benedykta i od północy z kościołem Najświętszej Marii Panny. Kościół klauzurowy jako jedyny w całości znajdował się wewnątrz monasterium. Pozostałe dwa kościoły z jednej strony wzmacniały niejako mury monasterium, z drugiej zaś były dostępne od zewnątrz.

Budowa świątyni to pierwszy etap doskonalenia monasterium. Kolejnym etapem jest zebranie stosownych relikwii. Według przekazu *Libellus*, gdy Angilbert ujrzał, że

---

<sup>57</sup> Bernard 1978, s. 241-254; J. Białostocki 1991, s. 85-90; Skubiszewski 2011, s. 203-220.

<sup>58</sup> *In aecclesia etenim beate Mariae virginis altare ipsius, in quo reconditae sunt reliquie eius et sanctarum Felicitatis, Perpetuae, Agathae, Agnetis, Luciae, Ceciliae, Anastasiae, Geretrudis et Petronillae; altare sancti Pauli, in quo reliquie eius et Barnabae et Timothei, altare sancti Thomae, in quo reliquie eius, Ambrosii et Sulpicii; altare sancti Philippi, in quo reliquie eius, Silvestri et Leonis; altare sancti Andreae, in quo reliquie eius, Georgii et Alexandri; altare sancti Iacobi, in quo reliquie eius, Xisti et Apollinaris; altare beati Iohannis euangelistae, in quo reliquie eius, Lini et Cleti; altare sancti Bartholomei, in quo reliquie eius, Ignatii et Policarpi; altare sancti Symonis, in quo reliquie eius, Cosmae et Damiani; altare sancti Mathei in quo reliquie eius, Marchi et Lucae; altare sancte Taddei, in quo reliquie eius, Nazarii et Vitalis; altare sancti Iacobi fratris Dominis, in quo reliquie eius, Gervasii et Protasii; altare sancti Mathiae, in quo reliquie eius, Hilarii et Augustini*, Angilbert s. 175.

<sup>59</sup> Barral 1998, s. 150.

<sup>60</sup> Barral 1998, s. 147, gdzie wymienione są kolejne klasztory rozwijające się w tym nurcie: Fulda, Lorsch, Nowa Korbeja (Corvey).

*owe wyżej opisane kościoły dzięki roztropnej radzie, ku czci Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Jego Chwalebnej Rodzicielki i Wszystkich Jego Świętych, tak jak wyżej zostało opisane, zostały [już] zbudowane, zapłonęliśmy wielkim pragnieniem i wielkim płomieniem miłości, byśmy na miarę naszych możliwości, dzięki miłosierdziu Bożemu, zasłużyli na to, aby zdobyć część relikwi owych świętych, w celu przyozdobienia tych właśnie świętych kościołów Bożych<sup>61</sup>.*

Fundator dokłada wysiłków, aby pozyskać jak najcenniejsze święte szczątki. Nie byłoby to jednak możliwe bez pomocy Boga i cesarza. Podczas gdy łaska niebios jest konieczna do odnalezienia lub otrzymania relikwii, a następnie do ich duchowego przyjęcia *pie ac devote*, to pomoc władcy jest kluczowa ze względu na dysponowanie odpowiednimi narzędziami i zasobami do przemierzania różnych krain całego chrześcijaństwa. Angilberta tak przemawia w spisany przez siebie *Libellus*:

*Dlatego wszystkimi siłami i całym wysiłkiem umysłu zaczęliśmy pracować, aby z pomocą Wszechmogącego Boga i ze wspomżeniem mojego chwalebego pana, wielkiego cesarza, z różnych krain z całego chrześcijaństwa, tyle ile można i takie jakie można [relikwie], sprowadzić do tego świętego miejsca<sup>62</sup>.*

Relikwie w Saint Riquier<sup>63</sup> – zdaniem analizowanego źródła – pochodzą zatem z obszaru całego chrześcijaństwa. Z jednej strony należy to z pewnością traktować jako egzemplifikację szerokich możliwości i własnej sieci kontaktów, które Angilbert wypracował w trakcie służby u Karola Wielkiego, a co najmniej jego determinacji w korzystaniu, ku chwale zarządzanego przezeń opactwa, ze

---

<sup>61</sup> *Dum enim praescriptas aecclesias prudenti consilio in honore domini nostri Ihesu Christi suaque gloriosae genitricis et omnium sanctorum eius, sicut supra scriptum est fundatas perspiceremus, magno desiderio nimioque amoris ardore sumus accensi, ut secundum possibilitatem nostram, eodem Domino miserante, partem reliquiarum illorum sanctorum ad ornandas easdem sanctas Dei aecclesias adipisci mereremur*, Angilbert, s. 175.

<sup>62</sup> *Quapropter totis visceribus totaque mentis intentione laborare contendimus, qualiter per auxilium omnipotentis Dei te adiutorium gloriosi domini mei magni imperatoris de diversis partibus totius christianitatis quantas et quales vel unde allatas recondere in hoc sancto loco valuissemus prout in consequentibus patet*, Angilbert, s. 175.

<sup>63</sup> Na temat kolekcji relikwii w Saint-Riquier zob. Michałowski 2005, s. 187-192, Pysiak 2012, s. 125-126.

swych wpływów u monarchy. Opierając się na przytoczonym powyżej fragmencie i biorąc pod uwagę dość bliskie Angilbert stosunki z cesarzem, można wysnuć przypuszczenie, że na drodze ku realizacji swych kolekcjonerskich zamiarów korzystał on również ze wsparcia Karola. Z drugiej strony w tym zapewnieniu pobrzmiewa także potrzeba zaakcentowania, że kolekcja gromadząca i reprezentująca świętość *diversis partibus totius christianitatis* nadaje samej fundacji specjalny atrybut i wyjątkową moc *loci sancti*.

Kolekcja dla Centuli zawiera święte szczątki sprowadzone z Rzymu, Jerozolimy, Konstantynopola, a więc najważniejszych stolic Kościoła, a zarazem miejsc, z których pozyskiwano najbardziej drogocenne relikwie. Święte partykuły pochodzą także z Akwizgranu, stolicy państwa Karola, a po 800 roku stolicy imperium, która w tym wyliczeniu źródeł relikwii zostaje powiązana z Rzymem i Konstantynopolem – dawnymi stolicami Cesarstwa Rzymskiego. Kościół jest reprezentowany w różnych wymiarach, zarazem jako organizm eklezjalny pod władzą biskupów, ale także jako wspólnota pod władzą cesarza: pojęcia *Imperium* i *Ecclesia* odnoszą się do dwóch aspektów tej samej, stanowiącej jedność, wspólnoty politycznej i religijnej pod władzą Karola Wielkiego wspomaganego przez biskupów i mnichów<sup>64</sup>. Kolekcja relikwii zapewnia stałą i widzialną obecność wymiaru nadprzyrodzonego w miejscu przeznaczonym do nieustannej modlitwy (*laus perennis*)<sup>65</sup> za pomyślność imperium, uobecnia duchowe powołanie mnichów od Świętego Richariusza, a zarazem wspiera ich w dźwiganiu odpowiedzialności za modlitewne zapewnienie Boskiej pomocy, niezbędnej dla pomyślności rządów cesarskich.

Pamiętki po Chrystusie i Marii, relikwie najcenniejsze z możliwych i najbardziej pożądane, pochodzą z Jerozolimy, gdzie dokonał się żywot, ofiara i zmartwychwstanie Chrystusa. Angilbertowi udaje się zdobyć nie tylko pojedyncze reprezentacje tych relikwii, ale całe ich kolekcje. Centula przechowuje więc relikwie Zbawiciela, które zawierają świadectwa narodzin, chrztu i życia pełnego cudownych zdarzeń: relikwie z Drzewa Pańskiego, z betlejemskiego żłóbka, ze świecy, która została zapalona przy jego narodzinach, relikwie

---

<sup>64</sup> Zob. Treffort 2007, *passim* i recenzja: Pysiak 2010; Pysiak 2012, s. 126.

<sup>65</sup> Hénocque 1880, s. 181-185.

niewiniątek, które za niego zostały umęczone, z szaty Chrystusa, z jego sandałów, z Jordanu w którym został ochrzczony, z kamienia na którym siedział, gdy wykarmił 5000 ludzi podczas pierwszego cudownego rozmnożenia chleba nad Jeziorem Galilejskim<sup>66</sup>, z chleba, który rozdzielił pomiędzy uczniów, ze Świątyni Pańskiej, z jego stołu, z góry, na której doszło do Przemienienia, z drzew rosnących przy trzech namiotach z góry Horeb<sup>67</sup>. Po tej liście następują zbiory relikwii związanych z Męką Pańską i ofiarą na Krzyżu: z Góry Oliwnej, na której się modlił, z gąbki, którą pojono go na Krzyżu i z której został napojony octem i żółcią tuż przed śmiercią, z bukłaka, w którym zostały zmieszane żółć i ocet, z kolumny, przy której został ubiczowany, z rzemieni, którymi został skrępowany, z kamienia, z którego wstąpił na Krzyż, z gwoździ, którymi został przybity do Krzyża, z Kalwarii (Golgoty), z kamienia, na który spadły krople krwi z jego boku. Ostatnią grupę wymienianych relikwii stanowią związane ze zmartwychwstaniem – zwycięstwem Chrystusa nad śmiercią: z grobu Pańskiego, z kamienia odsuniętego z wejścia do Grobu Pańskiego<sup>68</sup>. W sumie Saint-Riquier dysponowało kolekcją 25 relikwii Chrystusowych, które umieszczone były w głównym relikwiarzu opactwa wystawionym na dolnej kondygnacji westwerku, czyli w zachodnim chórze kościoła. Na piętrze znajdował się ołtarz poświęcony Zbawicielowi i Niewiniątkom<sup>69</sup>. Pamiątki po Marii Pannie sprowadzają się do jej włosów, szaty, płaszcza, a także mleka matczynego, którym karmiła małego Jezusa<sup>70</sup>.

Angilbert pozyskiwał relikwie z Rzymu, stolicy świętego Piotra i siedziby jego następców, *dzięki szczodrośliwości świętej pamięci papieża Hadriana, a po nim czcigodnego papieża Leona*, panujących w ostatnich trzech dekadach VIII wieku

---

<sup>66</sup> M 6, 32-44; Mt 14, 13-21; Łk 9, 12-17; J 6, 1-15.

<sup>67</sup> Być może chodzi jednak o górę Tabor do której doszło do Przemienienia. Górę Horeb, kojarzoną z postacią Mojżesza, trudno byłoby zaliczyć do relikwii Chrystusowych.

<sup>68</sup> *Reliquiae domini Salvatoris. De ligno Domini. De veste eius. De sandaliis eius. De praesepe eius. De sponga eius. De Iordane ubi baptizatus est. De petra ubi sedi quando 5000 hominum pavit. De pane illo unde distribuit discipulis. De templo Domini. De candela quae in nativitate eius accensa est. De monte Oliveti ubi oravit. De mensa eius. De monte ubi trasfiguratus est. De ligaminibus unde ligatus fuit. De columna ubi flagellatus est. De petra unde crucifixus est. De loco Calvarie. De buccella ubi fel et acetum mixtum fuit. De petra super quam sanguis de latere eius stillavit. De sepulchro Domini. De lapide revoluto ab ostio monumenti. De reliquiis innocentum qui pro eo passi sunt. De monte Horeb. De lignis trium tabernaculorum*, Angilbert, s. 176.

<sup>69</sup> Barral 1998, s. 163.

<sup>70</sup> *De lacte sanctae Mariae. De capillis eius. De veste eius. De pallio eius*, Angilbert, s. 176.



oraz pierwszym dziesięcioleciu IX wieku. Święte szczątki do Centuli napływały dzięki pomocy cesarza, który pomógł mu pozyskać relikwie z Konstantynopola i Jerozolimy przez posłów, ale także dzięki zaangażowaniu całego Kościoła frankijskiego, który w poszukiwaniu relikwii docierał do *Italii, Germanii, Akwitanii, Burgundii oraz Galii*, skąd, jak zaświadcza *Libellus*, zostały nam [one] wysłane przez najświętszych ojców mianowicie patriarchów, arcybiskupów i biskupów, a także opatów. Angilbert działał celowo i z rozmysłem: kolekcja relikwii uobecniała świętych ze wszystkich zakątków chrześcijaństwa, a zarazem z całego imperium karolińskiego: do Centuli przeniesiono partykuły świętych szczątek nie tylko z najświetniejszych stolic Kościoła antycznego, ale i z wielu Kościołów lokalnych, i z kaplicy cesarskiej z Akwizgranu. Angilbert zebrał także relikwie apostołów, w tym w szczególności Piotra i Pawła, męczenników rzymskich (Aleksander, Wawrzyniec, Kandyd, Hipolit, Sebastian, Eksuperiusz), wyznawców i dziewic. W klasztorze nie zabrakło świętego Jana Chrzciciela i pierwszych męczenników za wiarę: Niewiniątek oraz świętego Szczepana. Reprezentowani są pierwsi następcy świętego Piotra: święci papieże jak Linus, Klet, Klemens i Korneliusz, apostołowie Galii (Dionizy, Kwintyn, Kryspin, Kryspinian, Lucjan, Awentynus)<sup>71</sup> i Ojcowie Kościoła w osobach Hieronima, Grzegorza Wielkiego i Leona Wielkiego. Tym samym do wsparcia klasztoru zostali zawezwani liczni założyciele kościoła powszechnego i galijskiego. Nie zrezygnowano jednak z opieki świętych epoki merowińskiej, wyznawców i biskupów aktywnych już w okresie dominacji Kościoła, na przykład Hilarego z Poitiers, Germanusa z Auxerre, Audoena z Rouen, Eligiusza z Noyon, Amandusa z Maastricht (lub z Bordeaux), Remigiusza z Reims, Albina z Angers. W kolekcji relikwii Angilberta ulokowani są także męczennicy z Legii Tebańskiej oraz *milites christiani* Maurycy

---

<sup>71</sup> Wszyscy tu wymienieni święci byli uznawani co najmniej od epoki merowińskiej za ewangelizatorów poszczególnych krain lub okręgów miejskich i miast (*civitates*) w północnej Galii, w okresie misji chrystianizacyjnej w Galii w drugiej połowie III lub na przełomie III/IV wieku, męczenników prześladowań III wieku (waleriańskich, aureliańskich lub dioklecjańskich i maksymiańskich) - stąd przypisywane im *quasi* apostołstwo. Dionizy (+257 lub 272 lub 284, wraz z Rustykiem i Eleuteriuszem) był apostołem Paryżów i domniemanym pierwszym biskupem Paryża, Kwintyn (+287 lub 303) - Vermandois (Wiromanduów, *Viromandui*, ze stolicą w Vermand, późn. Saint-Quentin); Kryspin i Kryspinian (+285 lub 286) - Soissons (Suessjonów, *Suessiones*); Lucjan (+290) - Bellowaków (*Bellovacii*, Beauvais), a Awentynus (*Adventinus*, Aventinus, rzekomo +III/IV w.) - Karnutów (*Carnuti*, *Carnutes*, Chartres).

i Tyburcjusz, a w końcu także wielcy patroni monastycyzmu, jak Efraim, Antoni i Grzegorz<sup>72</sup>.

Angilbert podkreśla, iż wymienił tylko takie relikwie, których autentyczność została potwierdzona autorytetem ofiarodawcy<sup>73</sup>. W kościołach opactwa jest ich więcej, ale nie wszystkie warto wzmiankować, gdyż:

*co do tych relikwii, w sprawie których jesteśmy pewni i otrzymaliśmy od najświętszych mężów listy, to ich imion nie zaniedbaliśmy umieścić w tym dziełku, aby na przyszłość wszyscy ci, którzy po nas nastąpią w tym świętym miejscu mogli to wiedzieć, [i] tym więcej czcić imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego nam, choć niegodnym, te właśnie i inne dobrodziejstwa zostały szczerze darowane; i aby we wszystkich rzeczach imię Jezusa, błogosławione na wieki, było zawsze chwalone. O pozostałych zaś relikwach, których nazwy imiona nie są dla nas pewne, a które otrzymaliśmy od tych samych świętych ojców – nie wspomnieliśmy<sup>74</sup>.*

Wybór relikwii świętych wydaje się reprezentatywny dla całego chrześcijaństwa. W klasztorze w Centuli, niczym w mikrokosmosie, odtworzono wszystkie atrybuty kościoła powszechnego. Warto jednocześnie pamiętać, że w owym czasie, w drugim okresie panowania Karola, coraz częściej pojawia się tendencja do zamknięcia Kościoła w ramach Imperium<sup>75</sup>. A zatem w zamyśle owej „drugiej” fundacji, opactwo Świętego Richariusza w Centuli stawało się obrazem kościoła powszechnego i duchowym zwierciadłem cesarstwa Karola Wielkiego. Zarazem było to miejsce, w którym swój wyraz znajdowały oraz urzeczywistniały się na oczach wiernych różne wymiary Kościoła: świętość jego członków poprzez

---

<sup>72</sup> Angilbert, s. 178.

<sup>73</sup> Pysiak 2012, passim.

<sup>74</sup> *Sed de his de quibus certi sumus et praedictis sanctissimis viris breves recepimus, omnium illarum nomina in hoc opusculo inserere non negleximus, quatinus et a nobis et a cunctis successoribus nostris, qui per tempora in hunc sanctum locum successuri erunt et nosse voluerint, magis nomen domini nostri Ihesu Christi, per quem nobis, licet indignis, haec et cetera bona largiti sunt per omnia et in omnibus sempre glorificetur, qui est benedictus in secula. De ceteris vero reliquiis, de quibus nobis incerta sunt nomina, ab eisdem sanctis patribus receptis, minime scripsimus*, Angilbert, s. 178.

<sup>75</sup> McKitterick, 2011 s. 160; Angenendt 1995, s. 350-352, 355-356.

relikwie oraz pobożność i łaska poprzez organizację liturgii, na której znaczenie wskazywał rozbudowany układ architektoniczny kościołów oraz liczba ołtarzy.

Ustanowienie opactwa w Centuli ośrodkiem czci dla tak rozbudowanej i obdarzonej ogromnym ładunkiem ideowo-religijnym kolekcji relikwii świadczy o niepoślednich ambicjach, jakie zostały w tym miejscu zmanifestowane przez fundatorów. Spośród wyjątkowo intensywnego nawarstwienia różnorodnych znaczeń wybija się nawiązanie do cesarskiej stolicy w Konstantynopolu, zarówno bezpośrednio - poprzez pochodzące stamtąd relikwie, jak i pośrednio - jako miejsce zgromadzenia kolekcji relikwii obrazującej chrześcijaństwo powszechne, a zarazem imperium rzymskie, na którego czele stoi Karol Wielki. Opactwo Świętego Richariusza, takie, jakim uczynił je i jakim je widział Angilbert (ale i sam Karol - na którego wolę i współdziałanie tak często, chętnie i z dumą powołuje się opat), nadaje nową tożsamość władzy sprawowanej przez Karola - czyni z niego władcę na tronie chrześcijańskiego imperium, któremu powierzono troskę za cały Kościół powszechny (ponieważ przecież *Imperium* i *Ecclesia* stanowią jedność) i za którego cały Kościół powszechny zanoszą błagania do Boga, a zatem nieomal nowego Konstantyna. Imperialnego charakteru sprawowanej przez siebie władzy Karol Wielki dowodził jeszcze w inny sposób. Przecież święta Zmartwychwstania Pańskiego roku 800, a więc poprzedzające koronację cesarską, która odbędzie się w najbliższe Boże Narodzenie, obchodził w opactwie, które - ze względu na zgromadzony tam zbiór relikwii, najwspanialszy, obok Konstantynopola i Rzymu, można byłoby uznać za jedno z symbolicznych centrów całego chrześcijańskiego świata. Nawet gdyby powyższe twierdzenie uznać za zbyt daleko idące, przesadą nie będzie z pewnością przypisanie Angilbertowi (a może także i Karolowi) intencji uczynienia z Centuli symbolicznego religijnego centrum państwa Karola, a może i zachodniego imperium na obszarach zaalpejskich (tzn. poza Italią i Rzymem). Kolekcja relikwii, jaką opactwo, dzięki wspólnemu wysiłkowi Angilberta i jego króla dysponowało, stanowiła zbiór reprezentatywny nie tylko dla geograficznej rozciągłości Kościoła powszechnego (bo sprowadzonych ze wszystkich zakątków chrześcijańskiego świata), ale i dla historii Kościoła od czasów Chrystusowych po czasy fundatorów współczesne.

Kreowanie takich właśnie analogii, będąc częścią zabiegów o charakterze *imitatio Imperii*, publicznego kreowania i utrwalania przekonania o naturze jego majestatu przez naśladowanie gestów i treści związanych z władzą cesarzy rzymskich rezydujących w Konstantynopolu, pozwalało Karolowi Wielkiemu na manifestację cesarskich aspiracji w przeddzień rzymskiej koronacji w dzień Bożego Narodzenia 800 roku. Nie tylko bowiem był on godny cesarskiej korony, ale przysługiwała mu ona, jako władcy sprawującemu prawdziwie cesarską władzę w chrześcijaństwie na Zachodzie.

Po konsekracji ołtarzy i umieszczeniu w nich relikwii, imponujących zarówno pod względem liczebności jak i wartości, Angilbert wylicza kunsztowne wykończenia i wyposażenie (baldachimy, cyboria, lektoria, ozdobne ołtarze) użyte ku ich ozdobie oraz szlachetne materiały (złoto, srebro, marmur, kość słoniowa, perły, jedwab) i klejnoty, które posłużyły do ich wykonania. Następuje szczegółowe wyliczenie ile i w jakich kościołach zgromadzono te precjoza. Wymieniono tam również cenne przedmioty liturgiczne (zdobione krzyże, lampy, kielichy z patenami, kodeksy, kadzielnice, świeczniki, kandelabry), szaty do sprawowania liturgii oraz innych celebracji (płaszczki, kapy, dalmatyki, peleryny, alby, stole, fanony, podgłówki, ornaty), różnego rodzaju naczynia i utensylia gromadzone to ze względu na potrzebę, to ze względu na wartość i maestrię wykonania (tablice, wrota, drzwiczki, pasy, kałamarze, noże, sakiewki, puchary, konchy, dzbany, piszczałki, wiaderka, klucze, kolumny i belki, zegary, plakietki), a także insygnia i klejnoty, jak korony i sfery (jabłka). W skarbcu Centuli spoczywały ponadto najróżniejszych rodzajów ozdoby z ołowiu, szkła, marmuru i inne drogocenne przedmioty.

Centula otrzymała ponadto wspaniałą bibliotekę, w której na pierwszym miejscu autor relacji wskazuje dwa ewangeliarze, w tym jeden – wspomniany wcześniej dar Karola Wielkiego – pisany złotem, w oprawie zdobionej drogimi kamieniami. Księgom liturgicznym towarzyszyło 200 innych woluminów, spośród których Angilbert – wbrew swej dającej się czytelnikom we znaki drobiazgowości – nie wymienia żadnych z tytułu, na podstawie tej wzmianki trudno więc stwierdzić, czy

były to dzieła wyłącznie religijne, czy także teksty innego rodzaju. Z późniejszego inwentarza majątku opactwa wynika, że w Saint-Riquier zebrano pewną liczbę tekstów szkolnych. Jak możemy sądzić, zaspokajały one potrzeby edukacyjne szkół istniejących przy opactwie, o których pośrednio wspomina zresztą sam Angilbert. Zasoby biblioteczne w Centuli nie wydają się raczej imponujące w porównaniu ze zbiorami Fuldy, Lorsch lub Sankt Gallen, gdzie przechowywano lub wytwarzano teksty na użytek bardziej zaawansowanych studiów, w tym także - jak w tym ostatnim ośrodku - liczne teksty klasyczne. Jednak na tle większej liczby dziewiętnowiecznych monasteriów karolińskich pod patronatem królewskim ich stan trzeba raczej ocenić jako przeciętnie reprezentatywny<sup>76</sup>.

Ostatnim etapem *perfectionis monasterii* było powołanie szkoły. Angilbert zebrał grupę stu chłopców i wyraził nadzieję, że liczba ta będzie się utrzymywać. Ci właśnie młodzieńcy, wychowankowie stworzonego przez niego klasztoru, mieli przez swoją modlitwę, pobożne życie, pracę na rzecz powiększania wiary i pielęgnację cnót, każdego dnia zapewniać mu i jego bliskim „wieczną łaskę i wieczyste zbawienie”. Przytoczmy dłuższy fragment owego „urządzenia”:

*Po tym, jak w wytworny sposób urządziliśmy to wszystko, dzięki darom od Boga i za pomocą rozmaitych wcześniej wymienionych relikwii wyżej wymienionych świętych ozdobiliśmy kościoły, z miłością i pilnością zaczęliśmy rozważać, w jaki sposób moglibyśmy dokazać, za przyzwoleniem bożym, aby - tak jak zaprawdę jaśnieją one [kościół] przed ludzkimi oczami marmurowymi budowlami i pozostałymi ozdobami - w taki sam sposób wzrastały także i w głoszeniu chwały Boga, w rozmaitych naukach i duchowych pieśniach, w sposób pełen czci pracując na rzecz powiększenia wiary w naszych czasach i przyszłych, z pomocą bożą, aby codziennie wzrastać ku wiecznemu zbawieniu<sup>77</sup>.*

---

<sup>76</sup> McKitterick 2011, s. 231.

<sup>77</sup> *Hist et aliis [quae], prout donante Domino valuimus, eleganter dispositis atque ex diversis predictis reliquiis supradictorum sanctorum ornatis aeclesiis, diligenti mentis affectu tractare cepimus, qualiter Domino donante pervenire valuissemus, ut, sicut in aedificiis marmoreis et in ceteris ornamentis oculis honeste clarescunt humanis, ita etiam in laudibus Dei, in doctrinis diversis et canticis spiritualibus honestius, in augmento fidei roborante, nostris et futuris temporibus, Deo auxiliante, cotidie ad salutem proficiendo crescerent sempiternam*, Angilbert, s. 178.

Fundacja ma zatem stale powiększać swoją moc duchową, aby nieustannie mogła być wykonywana *szłużba wszechmogącemu Bogu*<sup>78</sup>.

Opis wspaniałości i doskonałości świątyni zostaje podsumowany cytatem z inskrypcji na posadzce przed ołtarzem świętego Richariususa - drugim pod względem rangi ołtarzem w całym monasterium po ołtarzu Świętego Zbawiciela:

*Ową posadzkę nakazałem sporządzić ja, Angilbert, wiedziony miłością do Boga. Aby Chrystus, który jest moim życiem i zbawieniem udzielił mi świętego spokoju po śmierci*<sup>79</sup>

Wzmianka o charakterze ekfrazy stanowi zręczne zamknięcie tekstu. Inskrypcja ta została wykonana w celu autoryzacji aktu fundacyjnego, który doprowadził do powstania opisywanego dzieła. Klamra zamykająca tekst *Libelli*, która w innym planie jest także klamrą zamykającą proces rozbudowy klasztoru, kreśli zarazem kontur wokół literackiego wizerunku klasztoru modelowego. Stworzony przez Angilberta obraz Centuli jest zatem statyczny: w planie ogólnym i w szczegółach przekazuje obraz wspaniałego cesarskiego klasztoru u szczytu jego świętości, stanowiącej zarazem odbicie wspaniałości Imperium i Kościoła pod władzą Karola Wielkiego.

## Luxeuil

O ile powstały na początku IX wieku *Libellus* Angilberta jest opowieścią o idącym w parze ze szczytem potęgi imperium karolińskiego rozkwicie opactwa w Centuli, o tyle powstałe mniej więcej w półtora wieku później *Cuda świętego Waldeberta i Eustazjusza* ukazują obraz innego modelowego niegdyś klasztoru o wspaniałej tak jak opactwo Saint-Riquier pozycji i dostojnej tradycji podobnie sięgającej epoki merowińskiej, a mianowicie założonego przez świętego Kolumbana klasztoru Świętego Piotra i Pawła w Luxeuil. Narracja Adsona powstała jednak w skrajnie odmiennych warunkach politycznych - rozpadu struktur świata karolińskiego i postępującej anarchizacji stosunków politycznych na obszarze królestw Franków

---

<sup>78</sup> Skubiszewski 2001, s. 204-205.

<sup>79</sup> *Hoc pavementum humilis abbas componere feci | Angilbertus ego, ductus amore Dei | Ut michi post obitum sanctam donare quietem | Dignetur Christus, vita salusque mea*, Angilbert, s. 177-178.

Zachodnich i Burgundii w X stuleciu, i oprócz czasów chwały, opisuje także epokę kryzysu imperium karolińskiego i upadku wspaniałego kiedyś monasterium.

*Cuda świętego Waldeberta i Eustazjusza* zostały napisane przez Adsona, wychowanka Luxeuil, później opata w klasztorze Montier-en-Der. Adso (z pierwszego imienia Hermiricus) był typowym wychowankiem Luxeuil. Pochodził z arystokratycznej rodziny burgundzkiej. Oddany za młodu do opactwa, odebrał tam staranne wychowanie i wykształcenie, aby następnie, być może już w 934 roku, ale raczej nieco później, znaleźć się w samym ośrodku reformy monastycznej Gorze<sup>80</sup> jako kierownik szkoły klasztornej w Saint-Èvre w Toul. Niebawem powierzono mu także szkołę klasztorną w Montier-en-Der, gdzie od 968 roku aż do śmierci był opatem. Około 980 roku Adso pełnił tymczasowo funkcję opata klasztoru Saint-Bénigne w Dijon. W 992 roku umarł podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej<sup>81</sup>.

Opactwo Montier-en-Der, inne monasterium z rodowodem merowińskim, na początku X wieku podupało po napadzie Wikingów, lecz już w 930 roku zostało odnowione, a następnie w 935/936 roku z inicjatywy opactwa Saint-Evre w Toul przyłączone do reformy Gorze. Niebawem przyłączyło się do kongregacji Cluny. Budowle klasztorne zostały odnowione i rozbudowane właśnie przez opata Adsona. Był on nie tylko budowniczym i znaczącym reprezentantem ruchu reformy monastycznej w X wieku, ale także jednym z liczących się pisarzy swej epoki. Pozostawił erudycyjne żywoty świętych, hymny, przeróbki metryczne dzieł klasycznych, a także traktat o antychryście napisany na zamówienie i skierowany w formie listu do Gerbergi, siostry Ottona I, króla Franków Wschodnich, Italii, wreszcie cesarza, a żony króla Zachodnich Franków Ludwika Zamorskiego (król w latach 936-954), a po owdowieniu współrządzącej królestwem u boku młodego syna, Lotara (panował 954-986). *Miracula sancti Waldeberti et Eustasii* wyszły

---

<sup>80</sup> Ruch przywrócenia ścisłej obserwacji monastycznej rozpoczęty od klasztoru w Gorze pod wpływem Adalberona I, biskupa Metz (929-954). Cieszył się dużym wsparciem możnych i biskupów. W ciągu kilku dziesięcioleci objął wielkie opactwa Świętego Maksymina w Trewirze, Saint-Vanne w Verdun, Einsiedeln i świętego Emmerama w Ratyzbonie. Rozpowszechnił się przede wszystkim na obszarze Lotaryngii i w granicach królestwa wchodniofrankijskiego. Zyskał tam poparcie królewskie i cesarskie. Klasztory przyjmujące porządek i zwyczaje Gorze nie łączyły się więzami zależności, lecz tworzyły luźne filiacje oparte na wspólnocie i wzajemności pamięci modlitewnej. Zazwyczaj pozostawały też ściśle podporządkowane lokalnej władzy biskupiej. Zob. Lawrence 2005, s. 104-105; McKitterick 2011, s. 324-325.

<sup>81</sup> O Adsonie z Montier-en-Der m.in.: Goullet 2010; Schneidmüller 1977; Werner 1980.

spod ręki Adsona w drugiej połowie X wieku<sup>82</sup> jako jedyny tekst hagiograficzny jego pióra, który dotyczy świętych spoza Montier-en-Der. Przypuszcza się, że wszystkie napisane przez Adsona utwory hagiograficzne powstały w czasie, gdy był opatem. W owym okresie utrzymywał nieprzerwanie intelektualne i literackie przyjaźnie z gronem najwybitniejszych zachodniofrankijskich intelektualistów: Gerbertem z Aurillac, Abbonem z Fleury i Richerem z Reims. Zdaniem Monique Goulet ten krąg pisarzy i uczonych oddziaływał wzajemnie na siebie i na twórczość pisarską w nim powstającą<sup>83</sup>.

O rozległości kontaktów i wpływach Adsona świadczy jego aktywność na niwie politycznej. Ten wybitny intelektualista utrzymywał bliskie i ożywione kontakty z dworem cesarskim oraz królewskim w państwie zachodniofrankijskim<sup>84</sup>. Świadczy o tym nie tylko treść skierowanego do królowej Gerbergi listu dedykacyjnego poprzedzającego *Tractatus de ortu et tempore Antechristi*. W grudniu 980 roku, przebywając w otoczeniu arcybiskupa Reims Adalberona wraz z Gerbertem z Aurillac, Adso był obecny w Pawii podczas pojednania cesarza Ottona II z jego matką Adelajdą, w którym pośredniczyli król Burgundii Konrad i opat Cluny Majolus. Adalberon i Adso wraz z dworem cesarskim udali się następnie do Rawenny<sup>85</sup>.

*Cuda świętego Waldeberta i Eustazjusza* są narracją hagiograficzną relacjonującą skrótowo historię opactwa w Luxeuil, w szczególności, choć w nierównej proporcji skupiając się na dziejach dwóch wielkich opatów - następców Kolumbana na tym urzędzie - za życia, a w szczególności po ich śmierci, opowiadając o dokonanych za ich wstawiennictwem cudach. Przedstawiając historię Luxeuil Adso włącza swój wywód w nurt opowieści o losach państwa Franków. Opactwo w Luxeuil zostało założone i zorganizowane przez św. Kolumbana w sposób systematyczny i programowy<sup>86</sup>. Swoją działalność Kolumban kierował do środowiska związanego z dworem królewskim Merowingów i możnowładców. Natychmiast po przyjeździe

---

<sup>82</sup> Wydanie krytyczne Holder-Egger 1888, wcześniej Migne 1853 (według wydania Mabillona). Nie miałam dostępu do ostatniego wydania krytycznego - Goulet 2003. Wątpliwości na temat autorstwa Adsona (zob. Pysiak 2006, s. 171) nie są ostatnio podtrzymywane przez komentatorów tego dzieła

<sup>83</sup> Goulet 2000, s. 103-134, por. także Werner 1989/1990, s. 517-551.

<sup>84</sup> Schneidmüller 1977, s. 189-199.

<sup>85</sup> Böhmer-Mikoletzky 1950, n. 833a.

<sup>86</sup> Strzelczyk 1987, s. 89-113.



do Burgundii udał się do króla Gontrana<sup>87</sup> z prośbą o ziemię pod klasztor, którą otrzymał. Jedynym królem Franków z czasów Kolumbana wymienionym z imienia przez Adsona jest władca Austrazji Sigebert I<sup>88</sup> (panował w latach 561-575), w rzeczywistości jednak Kolumban wyładował w Galii dopiero w kilka lat po jego śmierci (około 580 r.?) i udał się na dwory królewskie: syna Sigeberta, króla Austrazji Childeberta II (panował w latach 575-596), od którego otrzymał teren zrujnowanej rzymskiej twierdzy, gdzie założył pierwszy swój klasztor - Annegray, a także do słynącego z pobożności króla Orleanu i Burgundii, Gontrana Dobrego (panował 561-592) i od niego uzyskał pozwolenie i ziemię na założenie klasztorów w Luxeuil i Fontaine<sup>89</sup>. Po śmierci Gontrana początkowo utrzymywał dobre stosunki z jego następcami w Burgundii, królami Childebertem II, Teuderykiem II i wdową po Sigebercie, matką pierwszego i babką drugiego, Brunhildą. Popadł jednak w konflikt z Teuderykiem i Brunhilą, ponieważ odmówił pobłogosławienia dzieci Teuderyka II, zrodzonych w związku z konkubiną (tzn. w niepobłogosławionym przez Kościół małżeństwie zawartym *more germanico*, co więcej - z kobietą niskiego pochodzenia) i w roku 610, uciekając przed groźącym wygnaniem, udał się na dwór Chlotara II w Neustrii. Następnie, pragnąc - z poparciem brata Teuderyka II, króla Austrazji Teodeberta II - ewangelizować Alemanów, udał się do Bregencji. Wojna między Teuderykiem a Teodebertem (612) i klęska tego ostatniego (został pokonany w bitwie, postrzyżony i zamknięty w klasztorze, a potem zamordowany) spowodowały, że Kolumban musiał porzucić misję alemańską<sup>90</sup> (jej dalsze prowadzenie pozostawił jednemu z uczniów,

---

<sup>87</sup> Strzelczyk 1987, s. 95.

<sup>88</sup> Adso, cap. 1 (3), s. 1172. Adso powtarza ten błąd za najważniejszym i najbardziej autorytatywnym hagiografem Kolumbana - Jonaszem z Bobbio, zob. Strzelczyk 1987, s. 95; Wood 1982, *passim* i Wood 2009, s. 215-216.

"Umieszczenie tego wydarzenia za czasów Sigiberta I było prawdopodobnie kolejnym elementem dokonywanej przez Jonasza [z Bobbio] rekonstrukcji polityki przełomu VI i VII w. [...] Zapewne przy aprobacie Chlotara II angażował się w poparcie dla innego przeciwnika Teuderyka II i Brunhildy. Zapewne oba dzieła hagiograficzne [Jonasza i Dezyderiusza z Vienne] odzwierciedlają *damnatio memoriae* obecne już w edykcje paryskim, w którym Chlotar II uznał prawodawstwo Sigiberta I, ale nie Childeberta II - jako syn Brunhildy i ojciec Teuderyka II miał być on zapomniany", Wood 2009, s. 215.

<sup>89</sup> Strzelczyk 1987, s. 95-96, 101-102.

<sup>90</sup> Strzelczyk 1987, s. 107-112; Wood, s. 179

świętemu Gallowi, potem patronowi innego znakomitego opactwa - Sankt-Gallen)

<sup>91</sup>.

Tradycja hagiograficzna daje dowody na szerokie kontakty Kolumbana i silną jego pozycję na dworach merowińskich królów i pośród arystokracji. Były mu one wsparciem w rozprzestrzenianiu tradycji monastycznej. W szczególności pozyskał trzy rody<sup>92</sup>. Bliscy byli mu Waldelenus i jego żona Flawia oraz ich syn Donatus, który założył później klasztor w Besançon oraz spisał *regula mixta* (jest to zarazem pierwsze poświadczenie znajomości reguły benedyktyńskiej na ziemiach galijskich). Dobre relacje nawiązał Kolumban Chagnerykiem z Meaux, którego córka założyła klasztor żeński w Faremoutiers, a syn został najprawdopodobniej biskupem Meaux i przyczynił się do wzmocnienia niezależności klasztorów wobec władzy biskupiej. Przebywając, po konflikcie z królem Burgundii Teuderykiem II, w roku 610 na dworze Chlotara II w Neustrii Kolumban zjednał sobie również rodzinę Authariususa i Aegi. Dwaj spośród ich synów - Audoen/Dadon i Adon z Jouarre założyli po jednym klasztorze opartym na regule kolumbańskiej. Najstarszy z braci, Radon, był skarbnikiem królewskim na dworze Chlotara II i Dagoberta I, Audoen zaś - kanclerzem Chlotara II i Dagoberta I, a po śmierci tego ostatniego - jako biskup Rouen i najbliższy duchowny współpracownik wdowy po Dagobercie, Nantylidy i kolejnych królów Neustrii, był jednym z przywódców neustryjskiego Kościoła<sup>93</sup>. Wszyscy trzej bracia odegrali znaczącą rolę w rozprzestrzenianiu idei kolumbańskiego monastycyzmu w Galii<sup>94</sup>.

Luxeuil było z założenia klasztorem bardzo elitarnym. W kreowaniu pejzażu monastycyzmu merowińskiego w VII wieku zajęło miejsce Lérins z czasów wcześniejszych. Luxeuil pracowało jednak o wiele sprawniej. Przez długi czas od jego założenia do klasztoru trafiali synowie najznakomitszych rodów franko-galijskich, co istotne nie tylko za sprawą jego założyciela - Kolumbana, bo tradycję tę kontynuowali z powodzeniem również jego następcy.

---

<sup>91</sup> Strzelczyk 1987, s. 113-115, o opactwie Sankt Gallen: Strzelczyk 1987, 152-161; Volger 1999, s. 9-10.

<sup>92</sup> McKitterick 2011, s. 206; Strzelczyk 1987, s. 120-126.

<sup>93</sup> Wood 2009, s. 212 i nn.

<sup>94</sup> McKitterick 2011, s. 212; Strzelczyk 1987, s. 121-122; Wood 2009, s. 212-218.

Tekst *Miracula sancti Waldeberti* podzielony jest na rozdziały. Z punktu widzenia tej pracy dla nakreślenia relacji klasztor - władza interesujące będzie przyjrzenie się zwłaszcza trzem pierwszym, gdzie historia klasztoru przeplata się z opowieścią o królestwie Franków. Po krótkim okolicznościowym wstępie Adso kreśli okoliczności założenia klasztoru i wprowadza postać Kolumbana, *wygnańca z ojczystej Irlandii*, po czym następuje opis wyprawy świętego na dwór królewski i wybór miejsca na założenie klasztoru<sup>95</sup>. Kolumban rzeczywiście zjawiał się na dworach królewskich - Childeberta II, a potem Gontrana - zaraz po przybyciu do Galii. Pod budowę klasztoru otrzymał donację królewską w Annegray, gdzie w 587 roku, na terenie opuszczonej rzymskiej twierdzy, założył pierwszy klasztor zorganizowany według reguły kolumbańskiej; sukces pierwszej fundacji (duża liczba powołań), skłoniły Kolumbana do założenia drugiego opactwa - Luxeuil - i kolejnego - Fontaine. O tym jednak Adso nie pisze, skupiając uwagę jedynie na Luxeuil. Działania Kolumbana w Luxeuil - nie tylko założyciela, ale i pierwszego opata, były według Adsona naznaczone łaską boską. Wybrane miejsce wypełniło się znakami i cudownymi zdarzeniami, które pomogły Kolumbanowi zgromadzić na tym miejscu 600 mnichów, aby kształcić ich *we wszystkich rzeczach świętych w całej świętości, mądrości, doktrynie i religii w taki sposób, że, jak świat długi i szeroki, wybierano ich w miastach albo w klasztorach na pasterzy, rządców, biskupów, dlatego że wywodzili się ze szkoły świętego ojca Kolumbana*<sup>96</sup>. Świadectwo to bardzo dobrze koresponduje z tym co wiemy i powiedzieliśmy już wcześniej o opactwie w Luxeuil jako istotnym dla Kościoła i duchowieństwa merowińskiego ośrodkiem edukacyjnym. Po opowieści o fundacji, sukcesie i wygnaniu Kolumbana przez *najbardziej bezbożną Brunhildę*, nadchodzi kolej na katalog opatów. Kolejni opaci rekrutowali się spośród wychowanków klasztoru.

---

<sup>95</sup> *Igitur postquam beatissimus pater Columbanus, ut liber historiae de Vita et virtutibus eius scriptus indicat, sub rege Francorum Sigeberto patriae Hiberniae finibus exsul Burgundiam aggressus locum sibi specialiter delegerat, cui ab antiquo Luxovium (ut illic legitur) nomen erat, tantam a Domino efficiendorum operum gratiam est consecutus, ut in eo loco signis et prodigiis praeaeuntibus, sexcentorum ferme monachorum in brevi multitudinem, dispositis per loca sibi exigua (ut usque hodie cernitur) agminibus aggregaret, Adso, cap. 1 (3), s. 1172.*

<sup>96</sup> *Quibus in omni sanctitate, sapientia, doctrina et religione optime institutis, ita ut longe lateque per urbes vel monasteria ex disciplinae beati patris Columbani discipulis pastores eligerentur et rectores, instigante diabolo ab impiissima Brunehilde regina expulsus, egressus a Luxovio Italiam petiit, Bobiense monasterium magnifice condidit, in quo tandem multis miraculorum signis clarus beato fine quievit, cap. 1 (3), s. 1172.*

Pierwszym następcą świętego Kolumbana był Eustazjusz (ok. 560 - ok. 629), wybrany przez samego założyciela, który, zmuszony do ucieczki, udaje się do Italii i zakłada klasztor w Bobbio, gdzie w roku 615 umiera i tam zostaje pochowany. Eustazjusz, jak przekazuje nasz autor, był godnym następcą. Pochodził ze szlacheckiego rodu z okolic Langres. Za jego czasów klasztor zyskał renomę jako ośrodek wiedzy i edukacji. Eustazjusz, zarządzając klasztorem, wykształcił w gronie mnichów biskupów i świętych, a gdy odszedł do niebios rządy w klasztorze przejął Waldebert (zm. 668) *mąż najchwalebniejszy pod względem życia, jakie wiódł; gorliwie uprawiał dzieła miłosierdzia czyniąc dzieła Boże*<sup>97</sup>. Ze wszystkich uczniów Kolumbana Adso zwraca szczególną uwagę na Waldeberta. Z *Cudów świętego Waldeberta i Eustazjusza* dowiadujemy się, że w młodości był świeckim możnym. Będąc synem hrabiego Ponthieu, wiódł życie młodego frankijskiego arystokraty i wspaniale wyróżniał się na polu walki z bronią w rękę<sup>98</sup>. Adso określa młodego Waldeberta mianem *miles optimus* - termin ten jednak w dziesiątowiecznej perspektywie autora, piszącego w czasie, gdy kształciło się rycerstwo jako odrębna grupa społeczna, nieść ze sobą musi zupełnie nową treść i ładunek ideowy. Warto odnotować, że Adso, portretując Waldeberta, portretuje idealnego rycerza chrześcijańskiego<sup>99</sup>. Ów rycerz, pełen chrześcijańskich cnót, za radą i przy wsparciu opata Eustazjusza porzuca życie w świecie i wybiera życie pustelnicze w leśnej grocie niedaleko klasztoru. Po śmierci Eustazjusza zostaje przez mnichów jednomyślnie wybrany na jego następcę. Waldebert jednak - o czym przekonuje autor - był rycerzem walczącym

---

<sup>97</sup> *Qui videlicet vir in vita sua gloriosissimus, licet posterior fuerit ordine, non tamen inferior exstitit meritorum qualitate; cuius quoque annos adolescentiae in armis tradunt primum excellentissime floruisse. Qui scilicet cum esset inclita prosapia clarissimus, in pago qui vulgo Pontivus dicitur, honoribus et rerum dignitate iuxta natales suos ditissimus, tamen sub rebus saeculi regni non immemor aeterni, sectabatur sedulus opera misericordiae, agens quae Dei sunt, non quae hominum.* Adso, cap. 1 (4), s. 1172.

<sup>98</sup> *Cuius quoque annos adolescentiae in armis tradunt primum excellentissime floruit,* Adso, cap. 1 (4), s. 1172.

<sup>99</sup> *Qualis autem et quanta in eo sub illo militari habitu bonorum operum virtus effulserit, sermo nullus explicare sufficit: cum in caeteris quampluribus, tum etiam in his intentissimus, scilicet argentes vestire, inopes alere, imbecillibus praestare solamen, pauperes recreare, refovere moestos, ad pacem revocare discordes. Sic miles optimus inter fasces constitutus et arma, perituris praeponens semper aeterna, sedula versabatur cogitatione, quod postea devotus complevit opere,* Adso, cap. 1 (4), s. 1172.

dla Boga zarówno zanim został mnichem, jak również wtedy, gdy przyszło mu być opatem Luxeuil<sup>100</sup>.

W narracji Adsona następują po sobie postaci dobrych opatów. Nie wymienia jednak ich wszystkich, a ponadto zwykle nie są to wizerunki charakterologicznie zindywidualizowane. To co przedstawiono jako charakterystyczne, jest typowe w piśmiectwie hagiograficznym. Postacie opatów są modelowe. Wszyscy pochodzą ze wspaniałych rodów, których majątki zasiliły dobra klasztorne. Eustazjusz wywodził się ze szlacheckiego rodu, Waldebert był sławny z powodu swojego wspaniałego urodzenia. Każdy z nich wpisywał się we wzorzec wyznaczany przez swojego poprzednika: Eustazjusza *otaczała sława równego jego poprzednikowi [Kolumbanowi] pod względem cnót mądrości i świętości*, Waldebert *nie ustępował w niczym jeśli chodzi o zasługi i cnoty* [Eustazjuszowi]. Każdy następny opat pracuje na rzecz udoskonalenia dzieła swojego poprzednika. Wizerunki rządców klasztoru wypełnia aura świętości za życia, wynikająca z działania w łasce bożej - nie wynika ona z ich doskonałości moralnej, którą skądinąd się charakteryzują, lecz pochodzi od samego Boga, jako nagroda za ich cnoty, ale również - jak należy domniemywać - dlatego, że są w Luxeuil wykonawcami Boskiego planu, dla którego realizacji Bóg - działając przez świętego Kolumbana - sam wybrał to miejsce. Eustazjusz był *uświętniony rozlicznymi znakami i cudami*, Waldebert natomiast - *oświecony przez Ducha Świętego, okazywał znaki swoich cnót*.

Śmierci wielkich opatów towarzyszą cuda. Eustazjusz umiera

*uświętniony rozlicznymi znakami i cudami. Przywołany przez Boga otrzymał palmę [nagrodę] za swe dobre dzieła i wszedł do niebiańskiej kapituły, aby otrzymać tam koronę wiecznego żywota. Został pochowany w murach głównego kościoła (kościół opackiego) u stóp ołtarza Świętego Piotra, księcia apostołów*<sup>101</sup>.

---

<sup>100</sup> *Sic miles optimus inter fasces constitutus in arma, perituris praeponens semper aeterna, sedula versabat cogitatione, quod postea devotus implevit in opere*, Adso, cap. 1 (4), s. 1172.

<sup>101</sup> *Praeterea pater Eustasius, sicut supra praelibavimus, signis et virtutibus quampluribus, ut in descriptione actuum ipsius sufficienter legitur, comprobatus, cum palma bonorum operum, Domino vocante, coeleste capitulum ingreditur coronandus. Qui etiam post sacram beati Petri apostolorum principis aram intra moenia principalis ecclesiae, quam ipse cum patre Columbano condiderat, magnificam, ut par erat, sepulturam retentat*. Adso, cap. 1 (7), s. 1172.

Waldebert został pochowany przez świętego biskupa Nicetiusza<sup>102</sup>, po tym jak,

*przyozdobiony wieloma cudami odszedł do Pana w szóste nony maja jako towarzysz (socius et consors) mieszkańców niebios i został wprowadzony szczęśliwie przez bramę wiecznej radości<sup>103</sup>. [...] Po tym jak w chwalebny sposób zakończył życie, ku chwale imienia boskiego zostały okazane liczne cuda. [...] <sup>104</sup>.*

Waldebert został pochowany w znajdującym się po północnej stronie klasztoru kościele Świętego Marcina w Luxeuil (a zatem nie w bazylice opackiej pw. Świętego Piotra i Pawła, lecz w drugim kościele klasztornym), u stóp głównego ołtarza.

Każdy z wielkich opatów, poza Kolumbanem, który dokonał życia w Bobbio, został pochowany w obrębie monasterium, w jednym z jego kościołów. W Luxeuil, podobnie jak w Saint Riquier i innych monasteriach karolińskich jest kilka kościołów - każdy z nich pełni odmienną funkcję. Wielcy święci opaci pozostają w klasztorze również po śmierci, łącząc monasterium i jego wspólnotę z Bogiem. Działają cuda przyciągając wiernych i świadczą o powadze i świętości klasztoru. Nawet po śmierci wspierają go i chronią. Każdy z wielkich opatów umiera w spokoju, wezwany przez Boga po wykonaniu przydzielonego mu zadania. Ich życie, śmierć i życie wieczne stanowią harmonijny ciąg.

Uważna lektura dzieła Adsona pozwala zauważyć, że autor sukces klasztoru Luxeuil przypisuje przemyślanemu programowi działań stworzonemu przez

---

<sup>102</sup> Tak twierdzi Adso, mając zapewne na myśli św. Nicetasa, biskupa Besançon, już wydawca tekstu zauważa jednak, że Nicetas zmarł z całą pewnością na długo przed Waldebertem (jeszcze za życia Kolumbana), zatem, jeśli rzeczywiście liturgię pogrzebową Waldeberta odprawiał biskup Besançon - był to zapewne św. Migetius, aktywny przed 680 r. Przypisanie pogrzebu Waldeberta Nitetiuszowi/Nicetasowi należy zapewne tłumaczyć faktem, że Nicetasa (zm. 611?) uważano - podobnie jak pierwszych opatów Luxeuil - za ucznia świętego Kolumbana.

<sup>103</sup> *Quod et ita contigit. Nam cum per quadraginta annorum spatium gloriosus confessor Domini Waldebertus locum sibi delegatum, omni virtutis genere optime dispositum augetet rebus et numero Deo servientium, multis miraculorum virtutibus adornatus migravit, ad Dominum VI Nonas Maias, superiorum civium socius et consors effectus, et ad ianuam perpetuae iucunditatis feliciter introductus.* Adso, cap. 1 (8), s. 1173.

<sup>104</sup> *In quo videlicet loco, post gloriosum vitae eius excessum, ad honorem divini nominis plurima sunt ostensa miracula, cum caecatis vultibus visus redditur, claudis rupta nervorum compagine gressus restauratur, infirmis aspirat sanitas, a membris aegrotantium pellitur invisibilis debilitas, moestis solatia, adversis decidentibus praestantur beneficia: inter quae etiam divina sunt virtutis commercia,* Adso, cap. 1 (9), s. 1173.

świętego Kolumbana - założyciela i bardzo konsekwentnie realizowanego przez jego wielkich i niemniej świętych następców na opactwie. Działania te adresowane były do dworu królewskiego, arystokracji i bardzo mocno stawiały na rozwój Luxeuil jako ośrodka edukacyjnego. Szlachetne urodzenie kolejnych opatów odgrywa tu niebagatelną rolę. Wszyscy odebrali wykształcenie w Luxeuil i zostali jego opatami przy wsparciu łaski bożej, wszystko co robili, robili dla klasztoru. W nim żyli, w nim umierali i zostawali pochowani, tak aby po śmierci wciąż go wspierać. Rodowe majątki, które wnosili klasztorowi umożliwiły rozbudowę i stałe udoskonalanie monasterium. Kolejni opaci znali bardzo dobrze znaczenie utrzymywania dobrych kontaktów ze światem zewnętrznym wobec klasztoru i idąc za przykładem Kolumbana skwapliwie je pielęgnowali, nie wahając się nawiązywać osobistych duchowych, ale i instytucjonalnych więzi z wybitnymi przedstawicielami episkopatu reprezentującymi bez wątpienia lokalną burgundzką arystokrację:

*Zachowując uszanowanie dla powagi króla i możliwych spośród Franków, w których władzy podówczas - jak mówią - rzeczy te pozostawały, [Waldebert] nawiązał familiarne stosunki ze świętym Nicetiuszem, mężem wielkich cnót, zawarłszy z nim układ, że jeśli jeden z nich porzuci życie ziemskie, ten, który pozostanie, w najwłaściwszy sposób urządzi mu pochówek w stosownym miejscu<sup>105</sup>.*

Każdy z nich wytrwale pracował w ramach Kolumbańskich założeń kontynuowanych przez poprzedników, co bardzo mocno podkreśla Adso, wskazując, że żaden w niczym nie ustępował poprzednikowi. Przykładem takiej konsekwencji potwierdzonej przez historyków jest rozbudowa z pokolenia na pokolenie szkoły i klasztornej skryptorium, od VII do początków IX wieku należących do najświetniejszych ośrodków intelektualnych królestwa Franków, jednym z bardzo już nielicznych, gdzie jeszcze przed zaraniem renesansu karolińskiego utrzymywano wysoki wciąż poziom edukacji i kultury odziedziczonej

---

<sup>105</sup> *Salva quoque auctoritate Francorum regum et procerum, qua usus admodum eo tempore ferebatur, sancto Nicetio episcopo magnarum virtutum viro familiaris adhaerebat, interposita utriusque conditione pacti, ut quis eorum primus Domino vocante rebus humanis excederet, alter superstes locum sibi sepulturae competentius ordinasset.* Adso, cap. 1 (8), s. 1173.

po cywilizacji antycznej<sup>106</sup>. To przecież ze skryptoriów Luxeuil i Corbie wywodzi się prawdopodobnie minuskuła karolińska<sup>107</sup>.

Jak wiemy skądinąd, Waldebert odszedł od nadto rygorystycznej reguły świętego Kolumbana częściowo zastępując ją mniej surową regułą benedyktyńską. Adso nie opisuje tej zmiany wprost, jednak pewien komentarz do niej można odnaleźć w następującym akapicie:

*W niczym bowiem nie pobłażając sobie w stosunku do uprzedniego rygoru [życia ascetycznego] poddawał się nadal wyszukany umartwieniom. Jeśli bowiem cokolwiek pozostało niedoskonałe sposobie życia owych dwóch ojców, a mianowicie Kolumbana i Eustazjusza, to ów najświętszy pasterz Waldebert najbardziej skrzętnie i pracowicie dopełnił, wzmógł i doprowadził do najwyższej doskonałości<sup>108</sup>.*

W tej pierwszej części swojego opowiadania Adso kreśli obraz dawnych czasów pełnych pomyślności i świętości. Treścią kolejnych części są dzieje Luxeuil w epoce karolińskiej - na którą, przypomnijmy, zdaniem Angilberta miał przypadać szczyt świetności *Imperium* i *Ecclesia*, a w konsekwencji zatem i monastycyzmu w państwie Franków, na co przykładem był przypadek Centuli, rozpatrywany jako pierwszy, następnie zaś "naszych czasów" - współczesnego Adsonowi trudnego wieku X.

## Klasztor karoliński w epoce (Luxeuil) upadku władzy królewskiej

Adso zaczyna kolejną część swojego dzieła, relacjonując losy państwa Franków. Gdy umarł cesarz Karol Wielki, skończył się złoty wiek imperium, co zwiastowało też kłopoty dla Kościoła, życia monastycznego, a zatem i dla Luxeuil:

---

<sup>106</sup> McKitterick 2011, s. 182-183, Riché 1995, s. 335-347, 372-373, 435-437.

<sup>107</sup> Ganz 1990; Licht 2012.

<sup>108</sup> *Nihil enim a pristino vigore agens remissius, exquisitis arctioris vitae se districtibus coercebat. Si quid vero in rebus vel caeteris utriusque vitae commoditatibus tempore illorum duorum patrum, Columbani videlicet et Eustasii, imperfectum restabat, hic pastor beatissimus Waldebertus omni industria supplevit, auxit, et ad unguem perfectius elimavit*, Adso cap. 1 (7), s. 1173.



*Po godnej pamięci śmierci chwalebного cesarza Karola Wielkiego, jak mówią, zrodziły się wielkie spory i konflikty pomiędzy czterema królami. A mianowicie Karolem, Pepinem, także Lotarem i Ludwikiem, wadzącymi się i z wielką mocą walczącymi między sobą o to, któremu wśród nich jako jedynemu przypadnie panowanie nad królestwem Francji, które już z woli umierającego ojca otrzymał najmłodszy z nich, Karol<sup>109</sup>.*

Dziedzice imperium Karola Wielkiego ścierają się w walce o władzę. Tylko przez krótki czas utrzymuje się względny porządek. Kolejnemu Karolowi (Łysemu) udaje się utrzymać władzę we Francji; w Luxeuil sprawują rządy opaci, którzy ozdabiają i powiększają świątynie oraz bogactwa klasztoru, ale też podwyższają jego mury. Zbliżają się bowiem czasy pełne zamętu. Co warto podkreślić, Adso dostrzega, że najpierw następuje rozprężenie obyczajów monastycznych i upadek dyscypliny w zachowaniu reguły - oraz kryzys majątków klasztornych. Już wkrótce zaczną się najazdy pogan, co Adso uzna za karę wymierzoną za przewinienia mnichów. Kolejni cesarze dokładają starań, aby panować nad sytuacją: następca drugiego Karola - Ludwik Pobożny<sup>110</sup> starają się zapobiec upadkowi Cesarstwa i Kościoła - w szczególności klasztorów - zwołując synody, które mają przywrócić zakłócony porządek:

*Za jego czasów w bardzo wielu klasztorach zepsuł się porządek i reguła, zarząd dobrami doczesnymi zaś upadł z powodu codziennie dziejącego się zła. Ów [cesarz Ludwik] jednak, często zwołując rady synodów, ze wszystkich sił przywracał pierwotny stan Kościoła<sup>111</sup>.*

W relacji przebiegu wydarzeń Adso niejednokrotnie miesza fakty lub też układa je według własnego konceptu. Oto w jego narracji po śmierci Karola Wielkiego władzę obejmuje inny Karol (Łysy), a potem dopiero Ludwik Pobożny. Być może

---

<sup>109</sup> *Post memorabilem Caroli Magni et gloriosi imperatoris obitum, orta fuisse dicitur inter quatuor reges dissensionis magnae controversia, Carolum scilicet et Pippinum, Lutharium quoque et Ludovicum, rixantibus quoque et vi magna inter se decertantibus, cui eorum solius regni dominatio Franciae specialius obveniret, quod iam quidem germanus eorum iunior Carolus nutu patris decedentis singulariter acceperat, Adso, cap. 2 (11), s. 1173.*

<sup>110</sup> Adso, cap. 2 (11), s. 1174.

<sup>111</sup> *His [sc. Ludovici Pii] diebus per plurima monasteriorum loca regularis ordo defecerat, et rerum temporalium administratio cotidianis malorum casibus deperibat. Hic tamen frequentibus sinodalibus conciliis statum aeclesiarum in pristinum pro viribus reformabat, Adso, cap. 2 (11), s. 1174.*

Adso myli Ludwika Pobożnego z Ludwikiem Jąkałą, synem Karola Łysego. Wielka bitwa, gdy *zwoławszy oddziały wojska z obu królestw, wystawili chorągwie w bratobójczej bitwie. Gdy w bitwie tej wojsko Lotara uciekło, Karol, dzięki pomocy bardzo potężnego księcia Burgundii Warina odniósł zwycięstwo i jako jedyny objął królestwo Francji zaś pozostałe części i królestwa między pozostałych braci zostały podzielone*<sup>112</sup>, to z pewnością starcie pod Fontenoy-en-Puisaye, w istocie wygrane przez Karola Łysego, toczące się jednak o pokolenie później - nie między synami Karola Wielkiego, ale Ludwika Pobożnego.

Należy jednak zauważyć, że nie chronologia była dla Adsona kwestią zasadniczą. W pierwszym rozdziale pomylił Sigiberta z Childebertem II, a to przecież ten drugi przyjął Kolumbana na dwór i nadał mu ziemię w Annegray, gdzie została założona pierwsza pustelnia. Trudno sobie wyobrazić, że Adso nie mógł dotrzeć do właściwej wersji wydarzeń. Należy raczej przypuszczać, że przytacza te zdarzenia tylko dla zarysowania pewnego obrazu. Ale nie są one tym o czym chce mówić. Wprawdzie można też sądzić, że faktograficzne zamieszenie jest skutkiem błędu przy korzystaniu z dokumentacji, ale tak czy inaczej - zakładamy, że nie ma to dla jego i naszego wywodu większego znaczenia. Adso mówi zaś tyle: po śmierci Karola nastął zamęt.

Kiedy wreszcie walki ustały, jeden z synów Karola Wielkiego, *ponieważ wydawał się niezdolny do panowania mimo, że pochodził z tego samego rodu został postrzyżony na duchownego i ustanowiony [przez braci] biskupem na stolicy kościoła w Metz. Postanowili też, że dla większego honoru zostanie też opatem Luxeuil*. Drogon, o którym tu mowa, był nieślubnym dzieckiem Karola, wciąż jednak zagrażającym braciom jako potencjalny kandydat do tronu. Urodzony w 801 roku, w 818 został duchownym, dwa lata później opatem w Luxeuil. Znamienne, że Luxeuil jest odpowiednim miejscem dla syna królewskiego - bycie opatem tego miejsca to funkcja dla niego stosowna i przydające mu slenduru.

---

<sup>112</sup> *Quae fraternae litis impietas cum nulla posset ratione revinci, eo usque deducta est, ut convocatis utrinque regnorum cohortibus, dispositis bellantium cuneis, in fraternas acies vexilla solverentur. In qua acie Lutharii fugiente exercitu, iuvante Warino Burgundiae duce potentissimo Carolus victoriae signa reportavit, ac sic regnum Franciae divisit in caeteros regnorum partibus solus accepit*, Adso, cap. 2 (11), s. 1173-1174.

Odwołując się do bardziej rygorystycznej faktografii można powiedzieć, że Drogon opatem został trzy lata przed tym nim został wyznaczony na biskupa Metz (z czasem również otrzymał godność arcybiskupa). Kolejna omyłka autora. Ponadto Drogon jest pierwszym opat nierekrutowanym z mnichów klasztornych; niejako narzuconym z zewnątrz. Adso chwali jego przymioty dobrego zarządcy i podkreśla, że dzięki niemu klasztor zwiększył swoje posiadłości ziemskie. Historię Drogonu kończy opowieść anegdotyczna: *korzystając z przyjemności, jakie dawał klasztor, udał się [Drogon] nad sąsiednią rzekę Oignon, aby łowić ryby. I gdy wyciągnął wielką rybę, potknąwszy się w wodzie nagle się utopił; zabrany do Metz - został pogrzebany w kościele świętego wyznawcy Chrystusowego Arnulfa*<sup>113</sup>. Określenie *amoenitas locorum* nawiązuje do topicznego terminu krainy arkadyjskiej - rozkosznego i rajskiego miejsca na ziemi, które w kontekście monastycznym było na zachodzie używane od epoki Vivarium Kasjodora. W VI wieku wiele klasztorów było zakładanych przez arystokratów rzymskich, którzy wybierali tryb życia monastyczny w swych własnych wielkich posiadłościach. *Locus amoenus* z Bukolik Wergiliusza przybiera zupełnie inne znaczenie. Historia Drogonu w klasztorze w niczym nie przypomina tych, które pokazywały życie wielkich opatów. Śmierć Drogonu wydaje się błaha, a wraz z nią kończy się jego obecność w klasztorze - zostaje pochowany w Metz w pobliżu Arnulfa, patrona dynastii karolińskiej. Tak bardzo odmiennie niż wielcy opaci Luxeuil czasów świetności klasztoru.

W czasie, gdy cesarzem we Francji został Ludwik Pobożny, w klasztorach upada dyscyplina. Mnisi żyją niepobożnie, majątki są źle zarządzane, przychodzi rozprężenie. Klasztory tracą swoją siłę, są wystawione na niebezpieczeństwo i narażone na ataki z zewnątrz. Cesarz interweniuje:

*Dowiedziawszy się o tym cesarz Ludwik uczynił opatem Luxeuil Ansegiza, męża pełnego godności, o znakomitych obyczajach, lśniącego mądrością. Ten naprawia co upadło. Na powrót zbiera to, co się rozproszyło. Powiększa obszar kościoła, otacza*

---

<sup>113</sup> *Hic interdum ille solito commoratus, dum amoenitate locorum fruitur, Lignonem vicinum fluvium gratia piscandi aggressus, dum piscem immanem sequitur, aquis lapsus subito praefocatur, Mettisque delatus in sancti Arnulfi confessoris Christi ecclesia tumulatur*, Adso, cap. 2 (11), s. 1174.

wysokimi murami. Budynki gospodarcze położone na dużej przestrzeni wokół kościoła otacza wyższymi murami, a także ściany kościoła pomalował różnego rodzaju pięknymi ornamentami. [...] Pośród możliwych był ceniony przez kół Franków, dlatego że był oddany dziełom sprawiedliwości i pobożności<sup>114</sup>.

Do klasztoru przybywa zatem - w celu naprawienia powstałych szkód - kolejny opat naznaczony przez władcę. Ansegiz był mnichem z doświadczeniem w reformowaniu klasztorów. Urodzony około 770 roku, kształcił się w innym klasztorze o długiej i świetnej tradycji, opactwie Świętego Wandregizela (Saint-Wandrille) w Fontenelle, tak jak Luxeuil lub Centula chlubiącego się rodowodem sięgającym czasów panowania Merowingów. Wcześniej Karol Wielki powierzył mu uprządkowanie spraw w opactwie Saint-Germer-de-Fly, przeprowadził również reorganizację opactw Świętych Sykstusa i Sinikusa w Reims oraz Świętego Memmiosa w diecezji Châlons-sur-Marne (Saint-Memmie-lez-Châlons). Ludwik Pobożny wybrał zatem osobę doświadczoną i kierującą się najlepszymi intencjami. Można się spodziewać, że najwłaściwszą do powierzonej mu misji. Adso, choć odnosi się do niego z szacunkiem, dostrzega w nim zaledwie dobrego zarządcę, który upiększa i rozbudowuje klasztor. A w jego portrecie wyraźnie brak znaków świętości, które przypisywał opatom modelowym z "dawniejszych" czasów. Cesarz widzi problemy klasztorów i ze *wszystkich sił przywracał właściwy stan kościołów zwołując częste synody*". Adso konstatuje wysiłki króla, jednak wyraźnie w jego oczach nie odniosły one pożądanego skutku. Wspomniane synody to - jak można sądzić - przede wszystkim synody akwizgrańskie, w czasie których zredagowano tzw. kapitularz monastyczny opisujący reguły życia monastycznego według reguły benedyktyńskiej. Ich postanowienia ograniczały suwerenność opatów poszczególnych klasztorów na rzecz opata generalnego, sprawującego zwierzchność nad wszystkimi klasztorami obserwującymi regułę benedyktyńską

---

<sup>114</sup> *Ea tempestate Luxoviensium quoque dignitas inter caetera pristino rigore tabescente iam pene vacillabat. Quod Caesar Ludovicus expertus, Ansegisum virum dignissimum, comptum moribus et sapientiae decore praepollentem, loco praeficit in pastorem. Hic collapsa reparat, dispersa recolligit, situm Ecclesiae longius extendit, circumpositas officinas amplioribus spatiis atque altioribus muris exporrigit, parietes quoque Ecclesiae cum caeteris ornamentis pulchra varietate depingit, Adso, cap. 2 (12), s. 1174.*

(w czasie synodu akwizgrańskiego w 817 roku została ona narzucona przez Ludwika wszystkim klasztorom w imperium) i wspierającej go władzy królewskiej. Interwencja cesarska nie przynosi jednak zadowalających rezultatów - pokazuje Adso i wskazuje na rozdział między rozbudową i upiększeniem klasztorów a rzeczywistą ich pomyślnością. W tych okolicznościach pojawia się też kolejny z opatów, *znakomity mąż imieniem Fulbert, który także przyozdobił oratoria świętych pomiędzy oboma klasztorami bardzo pięknymi ozdobami*<sup>115</sup>.

Adso jest autorem bardzo odległym od Angilberta. Nie przemawiają doń majestat budowli czy precjoza przekazane Bogu. Nie są one dla niego wyrazem świętości modelowego klasztoru: jako reprezentant dziesiątowiecznego ruchu reformy monastycznej dostrzega on wyraźnie i akcentuje rozdział między potęgą zewnętrzną i upadkiem wewnętrznym, który musi doprowadzić do kryzysu.

W ten sposób Adso zmierza do opowieści o najeździe pogan (Wikingów lub Węgrów) w IX wieku. Mnisi w panice opuszczają klasztor. Wielu z nich ginie, a wśród nich również ówczesny opat Gibard: *mąż wspaniały pod względem pochodzenia i wykształcenia*<sup>116</sup>, pogrzebany w miejscowości Martini Villa.

Okres od końca IX do połowy X wieku jest okresem upadku i zagrożenia klasztoru. Opatem wtedy jest przez wiele lat Odo (888-948), którego Adso nawet nie wspomina. Monasterium zostaje spustoszone przez Normanów, a jego ziemie rozgrabione przez okolicznych panów terytorialnych. W 891 roku klasztor traci niezależny status - zostaje bowiem przekazany biskupstwu w Metz przez króla wschodniofrankijskiego Arnulfa.

Po chwili wychnienia związanej z panowaniem w Burgundii Ryszarda Sprawiedliwego<sup>117</sup> i jego starszego syna, Raula Burgundzkiego (książę Burgundii od 921 roku, a w latach 923-936 król Zachodnich Franków), drugi syn Ryszarda,

---

<sup>115</sup> *Fulbertus quoque, vir quidam illustris, procedenti tempore in eodem loco constituitur: qui etiam sanctorum oratoria inter duo monasteria pulchro satis decore composuit, rebusque decentibus adornavit*, Adso cap. 2 (13), s. 1175..

<sup>116</sup> *Gibardus vir genere et doctrina clarissimus*, Adso cap. 2 (13), s. 1175

<sup>117</sup> Ryszard, z lotaryńskiej rodziny Bosonidów (ok. 858 - 921), brat drugiej żony Karola Łysego, cesarzowej Rychildy i Bosona, hrabiego Lyonu i Vienne, a od 879 r. króla Dolnej Burgundii i Prowansji. Ryszard był hrabią Autun, Auxerre, Nevers, Troyes i Sens, następnie od 898 roku markizem (*marchio*), a od 918 - pierwszym księciem Burgundii.

Hugo Czarny (923-952) ponownie najeżdża ziemie opactwa i zagarnia je, aby budować na zdobytych terytoriach zamki, które mają skonsolidować jego władztwo terytorialne w Burgundii. Opactwo jest czasowo opuszczone przez mnichów. Przestaje działać skryptorium.

Poganie dokonują dzieła zniszczenia, ale klasztor już od pewnego czasu jest w rozstroju i upadku z powodu rozprężenia obyczajów i braku świętego opata, pasterza. Bez dobrego pasterza rozprasza się owczarnia.

Wzmagają się najazdy pogan, od których cierpią dobra opactwa w Luxeuil i zostaje zdziesiątkowana wspólnota<sup>118</sup>; po śmierci ostatniego opiekuna klasztoru - księcia Burgundii Ryszarda I Sprawiedliwego następuje zupełny chaos. "Nie ma króla, ani sędziego", który zadbałby o dobrostan opactwa<sup>119</sup>. Następuje upadek władzy monarszej: cesarskiej, królewskiej lub choćby reprezentującej ją władzy książęcej - władzy publicznej, której zadaniem jest dbanie o stan Kościoła i o publiczny porządek. Nastął zatem czas tyranów. W języku Kościoła średniowiecznego, w szczególności mnicha zaangażowanego w reformę monastyczną X wieku, zarazem wyznawcy poglądu o wielkości i o szczególnej roli monarchii Franków w Boskim planie historii Zbawienia - jakim jest wszak Adso<sup>120</sup> - tyran to uzurpator przywłaszczający sobie władzę i związane z nią uprawnienia na szkodę Kościoła. Bez wątpienia mowa tu o przedstawicielach karolińskiej arystokracji budujących od drugiej połowy IX i przez całe X stulecie własne władztwa terytorialne. Korzystając z upadku władzy królewskiej drobni lub więksi władcy terytorialni (hrabiowie) toczą wojny między sobą, lecz najeżdżają również w zuchwały sposób dobra kościelne oraz wywierają presję na instytucje kościelne, w tym także klasztory, pragnąc poddać swojemu zwierzchnictwu należące do nich temporalia (ziemie, dochody, jurysdykcję) oraz zawłaszczyć królewskie dotąd prawo wyznaczania opata<sup>121</sup>. Ponieważ "nie ma króla ani sędziego", który mógłby

---

<sup>118</sup> Adso, cap. 2 (11), s. 1174.

<sup>119</sup> Ibidem; zob. rozwinięcie tej kwestii poniżej.

<sup>120</sup> Świadczy o tym nie tylko teza *Cudów św. Waldeberta i Eustazjusza*, ale i traktat *O narodzeniu i czasie Antychrysta (De ortu et tempore Antechristi)*, dedykowany królowej Gerberdze, w którym Adso formułuje twierdzenie, że czasy ostateczna nie nastąpią tak długo, jak trwa Królestwo Franków (Adso Dervensis, *De ortu et tempore Antechristi*, 1976, s. 1-3, 26; zob. Konrad 1964, s. 89-112; Rangheri 1973, s. 691-698)

<sup>121</sup> Barthélemy 1999, s. 44-137; Barthélemy 2004, s. 3-44, 72-83, 138-152; Flori 2001, s. 101-124; Le Jan 2002, passim; Soria Audebert et Treffort 2009, s. 26-35, 37-68; Pysiak 2006, s. 171-172.

ich powstrzymać, mnisi z Luxeuil nie widzą innego ratunku, jak zwrócić się do swych świętych patronów. W tych czasach chaosu są oni jedyną obroną. Skoro ani król ani książę nie potrafią się przeciwstawić anarchii - to jedyna instancja, do której mogą się zwrócić o pomoc - to władza boska i władza świętych. Mnisi z Luxeuil wydobywają więc z grobowca ciało świętego Waldeberta i obnoszą je wokół posiadłości opactwa w przekonaniu, że wielki opat - za życia jeden z twórców świetności monasterium, a po śmierci czczony przez mnichów, lecz i w całym regionie jako święty - udzieli im pomocy przez najeźdźcami. Renoma Waldeberta jako świętego cudotwórcy - gwaranta pokoju sięgała co najmniej pierwszej połowy VIII stulecia. W 731 roku na Galię spadł najazd Maurów; dowodzone przez zarządcę Andaluzji Abdula Rahmana Al Ghafiqi wojska dotarły aż do przedgórze Wogezów i spustoszyły okolice Luxeuil; jako jedna z nielicznych budowli monasterium ocalał wówczas całkowicie kościół Świętego Marcina - gdzie spoczywało ciało Waldeberta - i jego pustelnia. Zaslugę uchronienia kościoła przed Saracenami przypisano wówczas Waldebertowi, może również przez wzgląd na jego wojskową przeszłość przed zakonną konwersją; wiemy, że w Luxeuil przechowywano wciąż w czasach Adsona broń Waldeberta, złożoną przez niego samego jako wotum, gdy porzucił życie świeckie i zostawał mnichem<sup>122</sup>. Nieco dalej Adso tak opisuje moc relikwii świętego Waldeberta jako militarnego palladium:

*Pośród boskich cudów jako pierwszy, aby oddać cześć należną temu, który tam leżał [Waldebertowi], należy wykazać ten, że tak długo jak grób świętego ciała pozostawał nietknięty ludzką ręką, tak długo nieprawość niewiernych ani najazdy pogan nie mogły wyrządzić tam jakiegokolwiek krzywdy<sup>123</sup>.*

Innymi słowy, po śmierci księcia Ryszarda Sprawiedliwego, gdy nie stało *króla ani sędziego*, który mógłby zapewnić opiekę klasztorowi, mnisi z Luxeuil postanowili uciec się do intercesję świętego opata i mocy jego szczątków, dotąd chroniącej

---

<sup>122</sup> ... armisque depositis, quae usque hodie in testimonium sacrae militiae eius in eo loco habentur, Adso, cap. 1 (6), s. 1172.

<sup>123</sup> Id certa ratione prior aetas dicitur comprobasse, quod exhibita pio debito iacenti honoris reverentia, quandiu manu hominis exstiterat sacri corporis sepultura, nec pravitas infidelium, nec ulla illic praevalere potuerit saeva irruptio paganorum, Adso, cap. 1 (9), s. 1173.

kościół Świętego Marcina, w którym spoczywały, aby bronił teraz całego opactwa i jego ziem.

Warto zwrócić uwagę na inny aspekt sprawy. Jak przyznaje Adso, przypadek, o którym mowa, nie był odosobniony. Inni mnisi z innych klasztorów postępowali podobnie:

[...] *bardzo liczni spośród duchowieństwa zmuszeni byli przeciw zuchwałej śmiałości grabieżców iobnosić relikwie swoich świętych, aby tych, których nie powstrzymała władza ludzka, wzięta w karby jawnie okazana moc boska*<sup>124</sup>.

Z X i XI wieku znamy liczne podobne przypadki; bez wątpienia samo okazanie ciała świętego - nawet mimo zamknięcia w trumnie czy relikwiarzu promieniujące ową *virtus divina* - wywierało ogromne wrażenie na ludziach X i XI wieku, i często, zgodnie z oczekiwaniami duchowieństwa, wywierało pożądany efekt zaprzestania najazdów lub ustania presji politycznej na instytucję kościelną sprawująca pieczę nad owymi relikwiami<sup>125</sup>.

Przytaczane przez Adsona wydarzenia miały miejsce około 960 roku w trakcie sporu terytorialnego z lokalną arystokracją. Minisi wydobyli z relikwiarzy i tumb grobowych ciała najznakomitszych świętych opatów: świętego Eustazjusza i świętego Waldeberta. Wyszli poza mury klasztoru w uroczystej procesji okrażając jego posiadłości. Wierzyli, że widok świętych wzbudzi respekt bezbożników. Liczyli też, że ten który był rycerzem w życiu doczesnym, zanim został mnichem, teraz będzie skutecznie ich chronił przed nieprzyjaciółmi. Jako rycerz był oddany sprawom bożym. Należało się więc spodziewać, że i teraz udzieli pomocy w obronie przed najeźdźcami mnichom, których jest patronem i których był opatem. Jak pisze Jerzy Pysiak, *w ten sposób zagrożeni przemocą zakonnicy obrazowali prawa świętego do ziem klasztoru, dokonując rytuałów, w których święty obecny w relikwiach niejako osobiście upomniał się o swoje władztwo*<sup>126</sup>. Uroczysta procesja była wyraźnie widoczną manifestacją praw

---

<sup>124</sup> ... *compulsi sunt quam plurimi clericorum contra temeritam audatiam diripientium suorum pignora circumferre sanctorum, ut, quos potestas humana non compesceret, virtus ostensa divina coherceret*, Adso, cap. 3 (13), s. 1174.

<sup>125</sup> Pysiak 2006, s. 169-171.

<sup>126</sup> Pysiak 2006, s. 171.



świętych - a zatem również prawa klasztoru do owych ziem z jednej strony, z drugiej zaś jasnym sygnałem, że święty ma klasztor w swojej protekcji.

Pierwszy sygnał widoczny jest w okresie, w którym opatem jest Idzi (948-983), jego następcą Aalongus (983-1018) kontynuuje działania poprzednika zmierzające do podźwignięcia klasztoru z upadku i przywróceniu mu dawnej świetności. W tym czasie właśnie powstaje dzieło Adsona. Jego *Miracula Waldeberti et Eustasii* mają przypomnieć w kręgu ówczesnej elity kościelnej o świetnych początkach i przeszłości Luxeuil i pomóc w podniesieniu go z upadku, przyciągając zainteresowanie episkopatu, książąt, królów i wiernych poprzez rozprzestrzenienie wiadomości o cudach czynionych za pośrednictwem dwóch świętych opatów Eustazjusza i Waldeberta.

Adso kreśli obraz słabego państwa, upadku władzy centralnej, która przeradza się w anarchię feudalną. Równolegle postępuje upadek klasztorów. Próby królewskiej interwencji nie przynoszą oczekiwanych efektów. Opaci назначeni przez króla są pozbawieni znamion świętości, które wyróżniały opatów Luxeuil w czasach świetności. Byli sprawnymi zarządcami, dbali o klasztor, przyozdabiali go - jednak zdaniem Adsona nie było to wystarczające do zbudowania silnego wewnętrznego morale cenobitycznej wspólnoty i przede wszystkim nie posiadali oni łaski bożej. To nie Bóg wybrał sobie tych opatów. Ich prawość jest cechą osobistą, która najwyraźniej jednak nie udziela się zgromadzeniu. Jakkolwiek jednak słabość władzy królewskiej i upadek klasztorów postępują równolegle, to wydaje się, że Adso nie zmierza do pokazania, jakoby były one są ze sobą powiązane przyczynowo-skutkowo. Autor snuje swoją relację z dziesiątowiecznej perspektywy w epoce, gdy cesarstwo jest znowu odbudowane, a klasztory odzyskały przynajmniej po części swoją dawną powagę i łaskę. Wysiłki, aby odbudować świętość monasterium są czynione zarówno w ramach reformy Gorze jak i Cluny. I ten fakt ten nie jest bez znaczenia dla interpretacji tekstu narracji, gdyż właśnie Adso, opat Montier-en-Der, był człowiekiem zaangażowany w oba ruchy reform.

## Podsumowanie

Relacja pomiędzy monarchią Franków a monastycyzmem zawiązuje się już w okresie podbojów kształtujących nowy układ sił na obszarze Galii w V i VI wieku. Merowingowie dokładają starań, aby pozyskać klasztory i ich świętych patronów jako sprzymierzeńców. Święty Marcin - pionier zachodniego monastycyzmu - staje się ich patronem osobistym, a jego relikwie z czasem dostępują rangi *sui generis* królewskiego insygnium władzy. Niemal od samego początku duchowni ze wspólnot cenobitalnych stają się powiernikami i animatorami królewskiej religijności. Pozycja klasztorów przybrała na znaczeniu wraz z pierwszymi fundacjami królewskimi. Stabilny model został określony w trakcie iroszkockiej misji chrystianizacyjnej świętego Kolumbana, który związał ją z dworem królewskim i środowiskami merowińskich możnowładców. Dzięki współpracy z frankijskimi elitami społecznymi założony przez Kolumbana klasztor w Luxeuil, rekrutujący mnichów z najzamożniejszych i najlepiej wykształconych rodów, awansował do roli ważnego ośrodka kulturalnego. *Regula mixta*, która powstała w VII wieku jako synteza kolumbańskiej i benedyktyńskiej, stała się źródłem odnowy monastycznej, rozpowszechnionej w nowych i starych fundacjach przez arystokratycznych i królewskich patronów.

Karolingowie w poszukiwaniu legitymizacji nowo nabytej władzy królewskiej oraz efektywnego wsparcia dla ekspansji i przebudowy państwa odwołali się do duchowych i materialnych zasobów monasteriów frankijskich. Działając na rzecz ujednoczenia obyczaju religijnego, klasztory ułatwiały kontrolę i polityczną dominację nad Kościołem i duchowością reorganizowanego imperium. Wysoka jakość obserwacji monastycznej odgrywała kluczową rolę w budowaniu duchowej i politycznej pomyślności kraju. Eksploatacja ich zasobności materialnej była niezbędna dla kształcenia elit państwowych i kulturalnych. Klasztory zajęły jedno z centralnych miejsc w polityce karolińskiej, kreując i wspierając cesarski majestat Karola Wielkiego i Ludwika Pobożnego oraz napędzając kulturalny i cywilizacyjny rozwój rozległej monarchii. .

Na klasztorach spoczywała współodpowiedzialność za łaskę niebios dla króla i całego państwa, a ich powiązania z władzą stawały się coraz ściślejsze i bardziej

bezpośrednie wraz z rozbudową państwa. Imperium Karola i z większą jeszcze konsekwencją Ludwika Pobożnego korzystało z instytucji monastycznych do sprawowania władzy i kontroli, rozwoju edukacji i kultury. W akcie rozbudowy klasztoru Świętego Richariusza w Centuli widać przykład daleko posuniętego zespolenia elementu monastycznego i imperialnego. Klasztor modelowy staje się miejscem manifestacji samoświadomości cesarskiego splendoru Karolingów, wplecionej w rytm życia cenobium oraz jego powinności duszpasterskie: obrazem tego są trzy kościoły klasztorne przeznaczone do liturgii królewskiej, konwentualnej i dla ludu, będące zarazem - jak uściśla współczesny autor - członkami jednego ciała, czyli Kościoła powszechnego. Centula jest zresztą fundacją wyrażającą na wiele różnych sposobów atrybuty kościoła i imperium: wydaje się być nie tylko narzędziem ostentacji, ale i kreowania majestatu karolińskiego. Nie bez przyczyny moment konsekracji "udoskonalonego" klasztoru zbiega się z przygotowaniem do koronacji cesarskiej. . .

Klasztor jest miejscem kluczowym dla polityki karolińskiej w wymiarze pragmatycznym oraz ideowo-religijnym. Jakość służby Bożej i mniszej obserwacji była przedmiotem zainteresowania monarchy. Ostateczne konsekwencje wyciągnął z tego Ludwik Pobożny poprzez wprowadzenie jednolitej reguły monastycznej na obszarze całego cesarstwa. Relacja pomiędzy klasztorem i władzą polityczną osiąga wówczas swoją najwyższą intensywność i sprzężenie. Wraz z dekompozycją władzy centralnej dla klasztorów nadciąga widmo upadku, chaosu i grabieży. Ten moment przemiany ujmuje Adso w kadr swojej relacji o losach Luxeuil. Zły czas nadchodzi już po śmierci Karola Wielkiego. Klasztor trapią tyleż upadek dyscypliny i obyczajów, co najazdy pogan, a potem nawet brak należytej troski ze strony króla i innych możliwych protektorów. W epoce chaosu władza publiczna nie potrafi - lub jak w przypadku księcia Hugona Czarnego - nie próbuje nawet - wykonywać powinności wobec kościołów. Monasteria pozbawione ochrony władzy publicznej zwracają się do swych świętych patronów, którzy w dawnych czasach nie tylko dzięki swej mądrości i zapobiegliwości, ale przede wszystkim dzięki osobistej świętości i pozyskanej w ten sposób łasce bożej, przewodzili wspólnocie. Pod piórem Adsona historia Luxeuil dostarcza dowodów, że tylko owi wierni i święci mężowie pozostają

w gotowości w czasie próby, gdy królowie zawiedli. Ale pobrzmiewa w niej także sugestia, że to władcy sprowadzili nieszczęścia na swoje klasztory lub przynajmniej nie potrafili im stosownie zaradzić we właściwym czasie. Upadek wspólnoty rozpoczął się, gdy król powołał na opatów ludzi bez wybitnej świętości, którzy niezależnie od swego znakomitego urodzenia, wykształcenia, koneksji zapewniających dobrobyt nie byli dobrymi pasterzami dla monasterium i wprowadzili zaczątek rozkładu w życie monastyczne. Adso dzieli się z czytelnikiem swoją refleksją na temat relacji klasztoru i karolińskiego imperium pisząc już z nowych pozycji, u zarania nowego ruchu monastycznej reformy.

# Bibliografia

## Źródła

- Alcuin, *Vita Richarii*, wyd. B. Krusch, *Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici*, t. II, Hannover 1902 (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. IV), s. 381-401.
- *Angilberti abbatis de ecclesia Centulensi libellus*, wyd. G. Waitz, w: Monumenta Germaniae Historica. Scriptores (in folio), t. XV/1: *Supplementa tomorum I-XII, pars III. Supplementum tomi XIII*, Hannoverae 1887, s. 174-177.
- Angilbertus Centulensis abbas, *De restauratione monasterii Centulensis*, w: J. P. Migne (wyd.), *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, t. 99, Parisiis 1864, kol. 841-850.
- Św. Atanazy Aleksandryjski, *Żywot świętego Antoniego*, Św. Antoni Pustelnik, *Pisma*, oprac. E. Wipszycka, przeł. Z. Brzostowska, A. Ziółkowski, S. Kazikowski, R. Turzyński, Warszawa 1987.
- Baudonivia, *Vita sanctae Radegundis*, wyd. W. Wattenbach, [w:] *De Vita sanctae Radegundis libri II*, w: *Fredegarii et aliorum Chronica. Vitae sanctorum*, wyd. B. Krusch (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. II), Hannoverae 1888, s. 377-395.
- *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*, Editio quinta, wyd. Robert Weber, Robert Gryson, Stuttgart 2007.
- Böhmer, Johann Friedrich (wyd.), *Regesta Imperii*, t. I: *Die Regesten des Kaiserreichs unter den Karolingern 751-918*, oprac. E. Mühlbacher, J. Lechner, Innsbruck 1908, reprint: Hildesheim 1966.
- Böhmer, Johann Friedrich (wyd.), *Regesta Imperii*, t. II/2: *Die Regesten des Kaiserreichs unter Otto II. 955 (973)-983*, oprac. H. L. Mikoletzky, Wien 1950.
- Cezary z Arles, *Pisma monastyczne*, red. M. Starowieyski, przeł. E. Czerny, M. Borkowska, J. Piłat, wyd. 2, Kraków 1994, *Źródła monastyczne*, t. 2.
- *Gregorii episcopi Turonensis historiarum libri X*, ed. B. Krusch (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. I/1), Hannoverae 1937-1942.
- Hariulf (Hariulfus Centulensis), *Chronicon Centulense*, wyd. i tłum. fr. F. Lot, *Chronique de l'abbaye de Saint-Riquier*, Paris 1894.
- Oswald Holder-Egger (wyd.), *Einhardi Vita Karoli Magni* (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*, t. 25), Hannoverae 1911
- Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, przeł. K. Liman, T. Richter, oprac. D. A. Sikorski, Kraków 2002.

- Jonasz z Bobbio, *Vita Columbanii*, wyd. B. Krusch, w: *Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici*, t. II, Hannoverae 1902 (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. IV), s. 63-108.
- Święty Kolumban, *Pisma*, Jonasz z Bobbio, *Żywot Kolumbana*, oprac. J. Strzelczyk, przeł. E. Zakrzewska-Gębka i in., Warszawa 1995
- *Miracula ss. Waldeberti et Eustasii auctore Adsoni abbate Dervensi*, wyd. O. Holder-Egger, w: Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores (in Folio)*, t. XVI/2: *Supplementa tomorum I-XII, pars III. Supplementum tomi XIII*, Hannoverae 1888, s. 1170-1176.
- *Miracula Wandregisili*, Acta Sanctorum, Iulii tomus V, wyd. J. B. Sollerius, J. Pinius, G. Cuperus, P. Boschius, Antverpiae 1727, s. 281-290.
- Święty Patryk, *Pisma i najstarsze żywoty*, oprac. J. Strzelczyk, przeł. K. Panuś, A. Strzelecka, Kraków 2003, *Źródła monastyczne*, t. 29 (Starożytność, t. 21).
- *Regula Waldeberti*, Patrologiae cursus completus. Series Latina, wyd. J.-P. Migne, t. 88, Parisiis 1862, kol. 1053-1070
- *Reguła Mistrza. Reguła św. Benedykta*, przeł. T. M. Dąbek, B. Turowicz, Kraków 2006, *Źródła monastyczne*, t. 40 (Starożytność, t. 27, Zachodnie reguły monastyczne, t. 1).
- Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, oprac. M. Starowieyski, przeł. J. P. Nowak, Kraków 1995, *Źródła monastyczne*, t. 8.
- *Vita Balthildis*, wyd. B. Krusch, w: *Fredegarii et aliorum Chronica. Vitae sanctorum* (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. II), Hannoverae 1888, s. 475-508.
- *Vitae Ceasarii episcopi Arelatensis libri duo auctoribus Cypriano. Firmino Vivento episcopis, Messiano presbytero, Stephano diacono*, wyd. B. Krusch, w: *Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici et antiquiorum aliquot*, t. I (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. III), Hannoverae 1896, s. 433-501.
- *Vita Richarii sacerdotis Centulensis primigenia*, wyd. B. Krusch, w: *Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici*, t. V (Monumenta Germaniae Historica, *Scriptores rerum Merovingicarum*, t. VII), Hannoverae 1919-1920, s. 439-453.
- *Żywot świętych opatów Lupicynusa i Romanusa*, [w:] *Żywoty ojców jurajskich*, oprac. M. Starowieyski, przeł. J. A. Wojtczak i in., Kraków 1993, *Źródła monastyczne*, t. 1.

## Opracowania

- Angenendt, Arnold, *Das Frühmittelalter. Die abendländische Christenheit von 400 bis 900*, Stuttgart 1995.

- Barthélemy, Dominique, *L'an mil et la Paix de Dieu: la France chrétienne et féodale (980-1060)*, Paris 1999.
- Barthélemy, Dominique, *Chevaliers et miracles: la violence et le sacré dans la société féodale*, Paris 2004
- Barthélemy, Dominique, *La chevalerie: de la Germanie antique à la France du XIIe siècle*, Paris 2007 (2 wyd. 2012)
- Barral i Altet, Xavier, *Wczesne średniowiecze. Od późnego okresu antycznego do roku tysięcznego*, oprac. H. Stierlin, przeł. A. Tomalik, Warszawa 1998.
- Walter Berschin, *Sanktgalleńska kultura pisarska [w:] Kultura opactwa Sankt Gallen*, oprac. W. Volger, przeł. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 69-92.
- Bernard, Honoré, *Un site prestigieux du monde carolingien: Saint-Riquier. Peut-on connaître la grande basilique d'Angilbert?*, "Cahiers archéologiques de Picardie", t. 5, 1978, z. 5, s. 241-254.
- Białostocki, Jan, *Sztuka cenniejsza niż złoto. Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, wyd. 5, Warszawa 1991.
- Conant, Kenneth John, *Carolingian and Romanesque Architecture 800 to 1200*, wyd. 3, Harmondsworth 1973.
- Desprez, Vincent, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do soboru efeskiego (431)*, oprac. M. Starowieyski, przeł. J. Dembska, t. 1-2, Kraków 1999, Źródła monastyczne, t. 21-22 (Opracowania, t. 3-4).
- Duft, Johannes, *Mnisi iryjscy i wyspiarskie rękopisy w Sankt Gallen*, [w:] *Kultura opactwa Sankt Gallen*, oprac. W. Volger, przeł. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 119-132.
- *Doppelkloster und andere Formen der Symbiose männlicher und weiblicher Religiosen im Mittelalter*, red. K. Elm, M. Parisse, Berlin 1992, Berliner Historische Studien, t. 18.
- Ewig, Eugen, *Der Martinskult im Frühmittelalter*, in: *Idem, Spätantikes und fränkisches Gallien*, ed. H. Atsma, Beihefte der „Francia”, t. III/2, 1979, s. 371-392
- Ewig, Eugen, *Le culte de saint Martin à l'époque franque*, „Revue d'histoire de l'Église de France”, t. XLVII, 1961, s. 1-18.
- Ganz, David, *Corbie in the Carolingian Renaissance*, Sigmaringen 1990, Beihefte der Francia, t. XX.
- Felten, Franz J., *Laienäbte in der Karolingerzeit*, [w:] *Mönchtum, Episkopat und Adel zur Gründungszeit des Klosters Reichenau*, red. A. Borst, Sigmaringen 1974, „Vorträge und Forschungen”, t. 20, s. 397-431.
- Flori, Jean, *La guerre sainte. La formation de l'idée de croisade dans l'Occident chrétien*, Paris 2001

- Geary, Patrick J., *Furta Sacra: Thefts of Relics in the Central Middle Ages*, Princeton 1978.
- Geuenich, Dieter, *Sanktgalleńskie konfraternie modlitewne* [w:] *Kultura opactwa Sankt Gallen*, oprac. W. Volger, przeł. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 29-38.
- Gieysztor, Aleksander, *Władza Karola Wielkiego w opinii współczesnej*, Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. 21, z. 2, Warszawa 1938
- Heitz, Carol, *Recherches sur les rapports entre architecture et liturgie à l'époque carolingienne*, Paris 1963, Bibliothèque Générale l'École Pratique des Hautes Études, t. 6.
- Horat, Heinz, *Średniowieczna architektura opactwa Sankt Gallen*, [w:] *Kultura opactwa Sankt Gallen*, oprac. W. Volger, przeł. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 185-200.
- *Historia chrześcijaństwa. Religia - kultura - polityka*, t. 4: *Biskupi, mnisi i cesarze 610-1054*, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, przeł. M. Żurowska, G. Majcher, A. Kuryś, J. M. Kłoczowski, M. Kurkowska, Warszawa 1999.
- Hubert, Jean, *Saint-Riquier et le monachisme bénédictin en Gaule à l'époque carolingienne*, w: *Il Monachismo nel alto Medio Evo e la formazione de la civiltà occidentale*, Spoleto 1957, Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medio Evo, t. 4, s. 293-309.
- Hughes, Kathleen, *Early Christian Ireland: Introduction to the Sources*, London 1972.
- Kanior, Marian, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, Kraków 1999.
- Kłoczowski, Jerzy, *Od pustelni do wspólnoty. Grupy zakonne w wielkich religiach świata*, Warszawa 1987, Wielkie problemy dziejów człowieka.
- Kłoczowski, Jerzy, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, Poznań 2003.
- Kłoczowski, Jerzy, *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964.
- Konrad, Robert, *De ortu et tempore Antechristi: Antichristvostellung und Geschichtsbild des Abtes Adso von Montier-en-Der*, Kallmünz 1964.
- Lawrence, Clifford Hugh, *Monastycyzm średniowieczny*, przeł. J. Tyczyńska, Warszawa 2005.
- Laporte, Dom Jean, *L'Abbaye de Fleury*, w: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. 17, Paris 1969, kol. 441-476.
- Le Jan, Régine, *Princes et sires*, w: Philippe Contamine (red.), *Le Moyen Âge. Le roi, l'Église, les grands, le peuple 481-1514*, Paris 2002, s. 148-172.



- Lehmann, Edgar, *Die Anordnung der Altare in der karolingischen Klosterkirche zu Centula*, w: *Karl der Große. Lebenswerk und Nachleben*, t. 3: *Karolingische Kunst*, red. W. Braunfels, Düsseldorf 1965, s. 374-383.
- Lelong, Charles, *Życie codzienne w Galii Merowingów*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1967.
- Licht, Tino, *Die älteste karolingische Minuskel*, „Mittellateinisches Jahrbuch. Internationale Zeitschrift für Mediävistik und Humanismusforschung”, t. 47, Stuttgart 2012, s. 337–346
- McKitterick, Rosamond, *Królestwa Karolingów. Władza - konflikty - kultura 751-987*, przeł. B. Hlebowicz, M. Wilk, Warszawa 2011.
- Michałowski, Roman, *Galia merowińska*, [w:] *Narodziny średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1999, s. 151-181.
- Michałowski, Roman, *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005
- Prinz, Friedrich, *Columbanus, the Frankish nobility and the territories east of the Rhine*, [w:] *Columbanus and Merovingian Monasticism*, red. H. B. Clarke, M. Brennan, Oxford 1981, BAR International Series, t. 113, s. 73-87.
- Prinz, Friedrich, *Frühes Monchtum im Frankereich. Kultur und Gesellschaft in Gallien, den Rheinlanden und Bayern am Beispiel der monastischen Entwicklung (4. bis 8. Jahrhundert)*, wyd. 2, Darmstadt 1988.
- Pysiak, Jerzy, *Epitafia w społeczeństwie karolińskim. Na marginesie książki Cécile Treffort, Mémoires carolingiennes. L'épitaphe entre célébration mémorielle, genre littéraire et manifeste politique (milieu VIIIe-début XIe siècle)*, Rennes 2007, *Kwartalnik Historyczny*, t. 117, 2010, z. 1, s. 39-48
- Pysiak Jerzy, *Gest monarchy i wizualizacja symboliki rytuałów związanych z kultem relikwii – translatio i ostensio reliquiarum*, *Przegląd Historyczny*, t. 97, 2006, z. 2, s. 165-186
- Pysiak, Jerzy, *Król i Korona Cierniowa. Kult relikwii we Francji Kapetyngów*, Warszawa 2012
- Rangheri, Maurizio, *La 'Epistola ad Gerbergam reginam de ortu et tempore Antechristi' di Adso di Montier-en-Der e sue fonti*, „*Studi medievali*”, 3 seria, t. 14, 1973, s. 677-732.
- Riché, Pierre, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995.
- Riché, Pierre, *Karolingowie. Ród który stworzył Europę*, przeł. A. Kuryś, Warszawa 1997.
- Riché, Pierre, *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1979.
- Schneidmüller, Bernd, *Adso von Montier-en-Der und die Frankenkönige*, „*Trierer Zeitschrift*”, t. 40/41, 1977, s. 189-199.

- Schmitz, Philibert, *Histoire de l'ordre de Saint Benoît*, Maredsous 1942.
- Semmler, Josef, *Karl der Grosse und das Fränkische Mönchtum*, [w:] *Karl der Große. Lebenswerk und Nachleben*, t. 2: *Das geistige Leben*, red. B. Bischoff, Düsseldorf 1965, s. 255-289.
- Skubiszewski, Piotr, *Malarstwo karolińskie i przedromańskie*, Warszawa 1973, *Malarstwo europejskie w średniowieczu*, t. 1.
- Skubiszewski, Piotr, *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX wieku*, przeł. J. Kuczyńska, E. Zwolski, Lublin 2001, *Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - Źródła i monografie*, t. 216.
- Soria Audebert, Myriam et Treffort, Cécile, *Pouvoirs, Église, société. Conflits d'intérêts et convergence sacrée (IXe-XIe siècle)*, Rennes 2009.
- Stancliffe, Clare, *St. Martin and his Hagiographer: History and Miracle in Suplicius Severus*, Oxford 1983.
- Strzelczyk, Jerzy, *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1987.
- Treffort, Cécile, *Mémoires carolingiennes. L'épitaphe entre célébration mémorielle, genre littéraire et manifeste politique (milieu VIIIe-début XIe siècle)*, Rennes 2007
- Wallace-Hadrill, John Michael, *The Frankish Church*, Oxford 1983.
- Werner, Karl Ferdinand, *Adso*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 1, München - Zürich 1980, kol. 169-170.
- Wood, Ian, *A prelude to Columbanus: the monastic achievement in the Burgundian territories*, [w:] *Columbanus and Merovingian Monasticism*, red. H. B. Clarke, M. Brennan, Oxford 1981, *BAR International Series*, t. 113, s. 3-32.
- Wood, Ian, *The Vita Columbani and Merovingian hagiography*, "Peritia", t. 1, 1982, s. 63-80.
- Wood, Ian, *Królestwa Merowingów. Władza - społeczeństwo - kultura 450-751*, przeł. M. Wilk, Warszawa 2009.
- *Kultura opactwa Sankt Gallen*, oprac. W. Volger, przeł. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999.
- Volger, Werner, *Szkic historii opactwa Sankt Gallen* [w:] *Kultura opactwa Sankt Gallen*, oprac. W. Volger, przeł. A. Grzybowski, K. Waligóra, Kraków 1999, s. 9-28.